Zasięg krótkofalowy doprowadzony do najwyższej doskonałości posiada **PHILIPS Super 695**

Ⓟ Nr. 147 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Poniedziałek, 31 maja 1937 r. Rok IX. S

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66 Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Groźny konflikt hiszpańsko-niemiecki

„DEUTSCHLAND" OBRZUCONY BOMBAMI!

W odpowiedzi na strzały, lotnicy zaatakowali okręt wojenny Rzeszy

22 marynarzy zabitych, 60 rannych

PARYŻ, 30.V (PAT.) — Havas podaje z Walencji następujący komunikat ministerstwa obrony narodowej:

Wczoraj po południu, o godz. 17-ej, dwa samoloty rządowe dokonywały lotu wywiadowczego nad wyspami Balearskimi. — W chwili, gdy przelatywały nad Ibizą,

OKRĘT WOJENNY, STOJĄCY NA KOTWICY ZACZĄŁ OSTRZELIWAĆ SAMOLOTY, KTÓRE NIE POPEŁNIŁY ŻADNEGO AKTU ZACZEPNEGO

w stosunku do okrętu, ani w stosunku do miasta.

Samoloty odpowiedziały

RZUCAJĄC BOMBY, Z KTÓRYCH 4 WYBUCHŁY NA OKRĘCIE

Według depesz tegoż krążownika, które zostały później przejęte, był to

KRĄŻOWNIK NIEMIECKI „DEUTSCHLAND".

Wiadomo, iż okręty obce, pełniące kontrolę, powinny znajdować się w odległości przynajmniej 10 mil od wybrzeży. „Admiral Scheer" znajdował się w zatoce Ibiza w pobliżu molo. — Poza tym, kontrola wokoło Ibiza według decyzji Komitetu nieinterwencji

NALEŻY DO ESKADRY FRANCUSKIEJ.

Cztery bomby na pokładzie

LONDYN, 30 5. (PAT). — Reuter donosi z Walencji: Niemiecki okręt wojenny „Deutschland" otworzył rzekomo ogień do dwóch hiszpańskch samolotów rządowych, **które podążały w kierunku portu Palma na Majorce.**

Okręt niemiecki został rzekomi **trafiony 4-ma bombami z ogólnej liczby 12 bomb,** rzuconych przez samoloty hiszpańskie. Na pokładzie okrętu nastąpił **szereg eksplozji.**

WALENCJA, 30 5. (PAT). — Agencja **Havasa** donosi, że szef **niemieckiej eskadry śródziemnomorskiej wystosował** do ministra lotnictwa Walencji depeszę, w której **protestuje przeciwko przelotowi rządowych samolotów nad niemieckimi okrętami,** wykonującymi kontrolę u wybrzeży hiszpańskich.

W odpowiedzi na tę depeszę ministerstwo lotnictwa twierdzi, **że loty rządowych eskadr nie mają agresywnego charakteru w stosunku do niemieckich okrętów** i że podczas lotów tych ściśle są przestrzegane odległości i warunki zalecone przez komitet nieiterwencji.

BERLIN, 30 5. (PAT). — **Wiadomość o ataku rządowych samolotów hiszpańskich na pancernik niemiecki „Deutschland",** przebywający z ramienia londyńskiego komitetu nieinterwencji na wodach hiszpańskich, podana została przez radiostację Rzeszy o godz. 22,30 do wiadomości publicznej

Wiadomość ta wywołała w **stolicy Rzeszy wielkie wrażenie i oburzenie.** Poszczególne stacje nadawcze Rzeszy, przerywając zapowiedziane programy lokalne, **transmitują z Berlina muzykę żałobną,** przeplataną jedynie komunikatami o rozmiarach szkód, liczbie i nazwiskach zabitych i rannych.

LONDYN, 30 5. (PAT). — Według informacji Reutera, do Gibraltaru przybył krążownik niemiecki „Deutschland" **z 22 zabitymi i 60 rannymi z pośród członków załogi.**

Hitler naradza się

MONACHIUM, 30.V (PAT.) — Niemieckie biuro informacyjne donosi:

Kanclerz Hitler, który przebywał dzisiaj w Monachium, gdzie odbywało się otwarcie wystawy rolniczej, otrzymał zawiadomienie o zbrodniczym ataku hiszpańskich rządowych samolotów na pancernik „Deutschland" w chwili inauguracyjnej uroczystości w hali wystawowej.

W związku z uroczystością otwarcia wystawy, **kanclerz Hitler przeprowadził rozmowę z przybyłym do Monachium ministrem spraw zagr. Rzeszy.**

O godz. 14.35 przybył również do Monachium specjalnym samolotem dowódca marynarki wojennej generał - admirał Raeder.

Natychmiast po wylądowaniu, udał się adm. Raeder do kanclerza Hitlera, który z nim **przeprowadził trwającą czas dłuższy rozmowę.** O godz. 18-ej opuścił kanclerz Hitler Monachium, udając **się samolotem w towarzystwie** ministra spraw zagr. i dowódcy marynarki do Berlina.

BERLIN, 30.V (PAT.) Niemiecki biuro informacyjne donosi: **Kanclerz Hitler odbył dziś o godzinie 18.30 w kanclerstwie Rzeszy naradę** nad zbrodniczym atakiem rządu w Walencji na niemiecki pancernik „Deutschland"

Oficjalne oświadczenie Rzeszy

BERLIN, 30 5. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje:

Zdarzył się **niesłychany i trudny do wyobrażenia wypadek:** hiszpańskie rządowe samoloty zbombardowały bez żadnej przyczyny niemiecki okręt wojenny, stojący spokojnie na kotwicy. 20 niemieckich marynarzy poległo śmiercią bohaterską. Rząd Rzeszy niemieckiej składa na temat tego wypadku następujące oświadczenie:

„Ponieważ przed kilkoma dniami rządowe samoloty zaatakowały i obrzuciły **bombami** stojące na kotwicy portu **Majorki** angielskie, niemieckie i włoskie okręty, przy czym na **jednym z włoskich okrętów 6 oficerów zostało zabitych,** wydano niemiecim okrętom zakaz dalszego przebywania w tym porcie.

W sobotę, 29 maja, pancernik niemiecki „Deutschland" stał na redzie przed portem Ibiza. Okręt ten wchodzi w skład eskadry, przeznaczonej do wykonywania międzynarodowej kontroli morskiej. Mimo to został on **między godz. 18—19 wieczorem niespodziewanie przez dwa zniżające się w locie ślizgowym samoloty rządu w Walencji obrzucony bombami.** Ponieważ okręt stał spokojnie na kotwicy, załoga jego znajdowała się w niczym nie chronionych pomieszczeniach na przodzie okrętu. **Jedna z bomb samolotu rządowego wybuchła,** podobnie jak ostatnio na okręcie włoskim, w jadalni oficerskiej — tym razem **w jadalni dla żołnierzy.**

20 zabitych i 60 rannych — oto następstwa tego zbrdniczego zamachu. **Druga bomba wybuchła na pokładzie bocznym,** wyrządzając tam jednak tylko nieznaczne szkody.

Pancernik „Deutschland", który zdolny jest do boju i do podróży, **udał się do Gibraltaru, aby tam wyładować rannych. Okręt nie oddał ani jednego strzału do samolotów.** Ponieważ rząd w Walencji został przez komitet nieinterwencji i przez rząd niemiecki dwukrotnie ostrzeżony, aby nie dokonywał dalszych napadów na pełniące służbę międzyarodowej kontroli okręty, nowy ten zbrodniczy zamach na niemiecki okręt **zmusza rząd Rzeszy niemieckiej do wydania zarządzeń,** które niezwłocznie zostaną zakomunikowane komitetowi nieinterwencji.

Pogłoski o dymisji Negrina

Socjalista Basteiro ma otrzymać misję tworzenia nowego gabinetu hiszpańskiego

PARYŻ, 30.V (PAT.) — Prasa prawicowa podaje dzisiaj niesprawdzone zresztą pogłoski, powołując się na dziennik hiszpański, wychodzący po stronie narodowej „Diario Vasco", że **prezes rady ministrów rządu Walencji Negrin podał się do dymisji, lecz prezydent Azana dymisji tej nie przyjął.**

„Le Jour" podaje przy tym, iż min. Indalecio Prieto, dusza i podpora rządu profesora Negrina, opuszczając pałac prezydencki, miał nie ukrywać, iż **sytuacja nolityczna jest niezmiernie poważna,** ponieważ ugrupowania skrajnie lewicowe i syndykalistyczne utworzyły wraz z młodzieżą komunistyczno - anarchiczną **wspólny front przeciwko rządowi.**

„Le Matin" podtrzymuje w pewien sposób te informacje, donosząc za agencją Radio z San Sebastian, iż **prezydent Azana ustąpić miał wobec argumentów, wysuwanych przez profesora Negrina i przyjąć dymisję rządu, powierzając socjaliście Basteiro misję tworzenia nowego gabinetu.**

Atak na Madryt i Barcelonę

Gen. Franco przygotowuje ofenzywę na Bilbao

MADRYT, 30.5. (PAT) — Agencja Havasa donosi: Artyleria **powstańcza bombardowała dziś rano, od godz. 5 do 8, centralne dzielnice** Madrytu. Kilkanaście pocisków upadło również na dzielnice Cuatro Caminos i Estreche, położone na północy stolicy.

Są liczni zabici i ranni.

W dzielnicy Chamber jedna osoba została zabita a 11 rannych, z czego 3 kobiety ciężko

Tramwaj jadący na ulicy de Alcala został trafiony szrapnelem. Kilka osób zostało zabitych, a kilkanaście ciężko rannych.

PARYŻ, 30.5 (PAT) — Korespondent Havasa donosi z Barcelony, iż **bombardowanie miasta przez samoloty powstańcze trwało około 10 minut. Przeszło 70 osób zostało zabitych, a około 20 jest rannych.**

Jeden z samolotów powstańczych strącono w odległości 4 mil od brzegu.

PARYŻ, 30.5. (PAT) „Le Jour" donosi, że generał Franco w towarzystwie gen. Molo odbył inspekcję frontu baskijskiego. Fakt ten łączyć mają w Salamance z możliwością rozpoczęcia nowego wielkiego ataku na Bilbao. W związku z tym w okolicach Durango i Guernica odbywać się ma koncentracja wojsk powstańczych.

Niemiecka Ukraina

Apetyty berlińskie na śpichlerz Europy

Pretensje niektórych kół niemieckich do ziem Ukrainy są znane. **Zgłoszone też zostały nawet oficjalnie** przed kilkoma laty na londyńskiej konferencji dyplomatycznej przez ówczesnego przywódcę niemieckiej partii nacjonalistycznej Hugenberga. Nawet obecnie, chociaż o planach tego rodzaju nie mówi się bezpośrednio, **czynione są wysiłki w kierunku zdobycia tego kraju.** Dotychczasowe wysiłki nazwać można **„ideologiczną aneksją Ukrainy".** Przede wszystkim chodzi o to, aby dowieść, **że germanie pierwsi osiedlili się na Ukrainie.** Potrzebnego do tego materiału naukowego dostarcza „Ukraiński Instytut Naukowy" przy uniwersytecie berlińskim.

O badaniach przedhistorycznego stanu Ukrainy i pierwszych jej początkach wykładał ostatnio profesor uniwersytetu królewieckiego von Richthofen. Profesor ten ni mniej ni więcej tylko powiedział, **że lud ukraiński wskutek warunków geograficznych do dnia dzisiejszego dzieli los ludu niemieckiego,** który doń jest tak bardzo podobny, **ponieważ nie posiada granic naturalnych.** Wspólność losu łączy lud niemiecki z ludem ukraińskim jak może z żadnym innym na świecie.

Następnie podano „dowód", że Ukraina kolonizowana była zawsze przez „ludzi nordycznych". **Wprawdzie przypuszcza się, że byli tam także już prasłowianie,** jednak nadmienia się **to tylko mimochodem.** Ukraina nagle — wedle badań uczonych niemieckich — **jest krajem przeważnie germańskim,** jej los ściśle związany jest z Niemcami.

Ciekawym uzupełnieniem tego tematu jest nowa publikacja rosyjska, zawierająca dokumenty odnośnie okupacji Ukrainy w roku 1918. Rada Ukraińska, jak wynika z dokumentów urzędu okupacyjnego, musiała zatwierdzić umowę, według której **dla państw centralnych należało dostarczyć 1 milion tonn zboża i 400.000 tonn jaj.** Ponieważ ludność nie chciała się zgodzić na tego rodzaju kontrybucję, a w kraju dochodziło do buntów przeciw okupantom, władze okupacyjne, które z drugiej strony starały się utrzymać fikcję „wolnej Ukrainy" poprostu obaliły rząd. Hetman Skoropadski, do którego władze okupacyjne odnosiły się z pewnym zaufaniem, musiał następnie utworzyć nowy rząd, któryby był jeszcze bardziej zależny od okupantów, niż rząd poprzedni. — Jednak i od tego rządu nie było można wydobyć więcej, ponieważ ludność ukraińska nie była przeświadczona o tym, że powinna stać przy boku „nordycznych" germanów. Kiedy dnia 11 listopada 1918 nastąpiła ewakuacja kraju, dostarczono tylko znikomą część wyznaczonej ilości zboża, a i o tę część wszczęty został spór między samymi sprzymierzeńcami.

Ze wszystkich dokumentów najwyraźniej wynika, **że niemcy nigdy nie mieli zamiaru budować wolnej Ukrainy,** a chcieli tylko zapewnić sobie po wsze czasy ten śpichlerz Europy. — Z tym większą więc uwagą należy obserwować nowe wysiłki polityki niemieckiej w tym kierunku. (Cs.).

„Głos Poranny"
nabyć można w Teofilowie, Inowłodzu i okolicznych letniskach u p. **Lewenberga.**

Chrześcijanie bronili żydów

Żona endeckiego adwokata, oficer i emerytowany przodownik policji w Brześciu

Sprawozdawca jednego z pism stołecznych donosi z Brześcia, że podczas zajść wydarzył się tam szereg wypadków, gdy **szlachetni chrześcijanie stanęli w obronie napastowanych żydów.**

I tak znany jest wypadek Fajwla **Goldberga,** właściciela pięknego sklepu z przyborami radiowymi i mechanicznymi przy ul. 3 Maja 37. Gdy niszczycielska banda jęła hulać **na tej ulicy, przyszedł do Goldberga** jego znajomy, **chrześcijanin, urzędnik magistratu** Szczuka i oświadczył z własnej woli:

— Ja cię obronię.

Szczuka stanął przed sklepem i kazał zamknąć drzwi i okna. Nie mógł jednak ów szlachetny człowiek długo pozostać „nastraży". a po jego odejściu banda napadła na sklep, zdemolowała go, a Goldberg ledwo zdołał ocalić życie i wraz z żoną i dziećmi **schronić się u sąsiada chrześcijanina Sucheckiego,** który dla dzieci Goldberga oddał nawet swoje łóżko.

Na szczęście dla żydów brzeskich wypadek ten w pamiętny tragiczny czwartek nie był odosobniony. Widać z tego, że nawet w obecnych czasach nie wszystkie serca zostały zatrute. Są jeszcze szlachetni ludzie, którzy mają odwagę nie iść za powszechną „modą". Sprawozdawca pisma przytacza kilka **takich faktów, gdy chrześcijanie z narażeniem własnego życia stawali w obronie żydów w Brześciu.**

Na ul. Piotrowskiego chuliganie napadli na mieszkanie rodziny żydowskiej C., obok której mieszka **emerytowany przodownik policji — chrześcijanin.** Ten widząc przez okno wandalskie wyczyny zbrodniarzy, wyszedł do nich z rewolwerem w ręku. Gdy banda nie usłuchała wezwania b. przodownika policji do rozejścia się, ten **wystrzelił i zranił dwóch chuliganów.** Wówczas zbrodniarze udali się na policję i donieśli, że strzelali do nich dwaj synowie żydowskiej rodziny C. i na podstawie tego oskarżenia policja aresztowała obu młodych żydów. Dowiedziawszy się, że aresztowano dwóch niewinnych ludzi emerytowany przodownik udał się do komisariatu i zameldował śmiało:

— Melduję, że obaj aresztowani żydzi są niewinni — to nie oni, ale ja strzelałem.

Wówczas oczywiście obaj młodzieńcy zostali zwolnieni.

A oto inny fakt. Ulicą Sienkiewicza biegła banda chuliganów w kierunku ul. Zygmuntowskiej. Z dzikimi okrzykami „hurra! — hurra!" chcieli się już wedrzeć do żydowskich domów na tej ulicy, ale na rogu zastąpił im drogę przechodzący właśnie tamtędy **oficer, kapitan W. P.** Dobył on rewolweru i rozkazał ostro.

— Stać!

Na owym rogu krzyżuje się kilka ulic. Kapitan rozdzielił bandę, aby się tak **prędko nie mogła znowu połączyć** do wspólnej **„roboty"** i **kazał** poszczególnym **napastnikom** odejść **inną ulicą, którzy też wobec** stanowczej **postawy** jednego, **dzielnego i szlachetnego** człowieka **zmykali, co sił w nogach.**

A oto znowu niezwykle charakterystyczny wypadek, przerastający fantazję najśmielszych optymistów, który wydarzył się na ulicach Brześcia, **podczas owych tragicznych zajść.**

Na ul. Jagiellońskiej banda chuliganów dobijała się do hurtowni kolonialnej żyda Rogaka. Już, **już** drzwi miały ustąpić pod naciskiem rozjuszonego tłumu, gdy wtem obok chuliganów ukazała się chrześcijanka, **o jednej kulejącej nodze, która wyciągając rewolwer rozkazała po męsku:**

— Precz stąd, bo będę strzelać!

I dziwna rzecz. Strach przed rewolwerem w ręku słabej, kulejącej kobiety powstrzymał „bohaterów" **w ich dalszej** niecnej robocie. **Rozbiegli się chyłkiem. Lecz najdziwniejsze,** że owa chrześcijanką, **która z taką szlachetną odwagą stanęła** w obronie żydowskiego **sklepu** i ocaliła mienie żyda przed **zniszczeniem** okazała się... **żona zażartego endeka i znanego w Brześciu działacza endeckiego adw. Różańskiego.**

Zmodernizowane
laboratorium fotograficzne
J. MORGENSTERN, Piotrkowska 40

LIKWIDACJA WYSTAWY
SALONU SZTUKI
Abe Gutnajera z Warszawy
ŁODŹ, UL. PIOTRKOWSKA 106, TEL. 266-88.
Wystawa uzupełniona nowoprzybyłymi arcydziełami z Paryża.
CENY z powodu likwidacji ZNACZNIE UDOSTĘPNIONE.

Bandy terorystów arabskich

wznowiły działalność w różnych częściach Palestyny

JEROZOLIMA, 30.V (ŻAT.)— **Uzbrojone bandy arabskie znów pojawiły się w różnych częściach Palestyny.**

Banda, licząca 18 uzbrojonych arabów zaatakowała dziś grupę, złożoną z 25 arabów z Haify, których obrabowała, zabierając niewielką sumę pieniędzy. **Na miejsce wypadku przybyła natychmiast policja, która** rozpoczęła **pościg za arabskimi bandytami.** Uciekając, teroryści porzucili 6 karabinów, rewolwer **i wiele nabojów.** — Pościg trwa.

Gdy policja ścigała dziś terorystów arabskich w okolicy Jerozolimy, została **ostrzeliwana** z przyległych wsi arabskich. — **15 strzałów do policji** padło ze wsi arabskiej Lifta pod Jerozolimą. **Nikt nie został ranny.**

JEROZOLIMA, 30.V (ŻAT.)— **Wzmożona aktywność arabskich terorystów** spowodowała dziś **dwie ofiary w Haifie.** Teroryści wtargnęli do mieszkania pewnego araba w Haifie i oddali kilka strzałów. **Właściciel mieszkania padł trupem na miejscu.** Żona zaś jego zmarła po chwili, na skutek odniesionych ran.

Aby podburzyć tłum arabski przeciwko żydom i odwrócić podejrzenia od siebie, teroryści podrzucili zwłoki zamordowanych arabów w pobliżu stacji autobusowej żydowskiego towarzystwa „Eged". Policja prowadzi dochodzenie.

JEROZOLIMA, 30.V (ŻAT.)— W Haifie dokonano dziś licznych aresztowań wśród hanrańczyków. Aresztowania te pozostają w związku z morderstwem na osobie araba i jego żony, dokonanym dziś w Haifie.

JEROZOLIMA, 30.V (ŻAT.)— **Znany przywódca band arabskich** z Libanu Izmail Abdel Han poszukiwany od dłuższego czasu przez policję, **dziś zabity został w pobliżu Akko.** Abdel Han czynny był podczas rozruchów na pograniczu Syrii i Palestyny. Podczas obławy, jaką policja przeprowadziła dziś w okolicy Akko doszło do strzelaniny, w wyniku której bandyta został zabity.

Żydzi amerykańscy chcą pomóc polskim

NOWY JORK, 30.V (ŻAT.) — Czynione są liczne przygotowania, do wielkiej **konferencji żydostwa amerykańskiego.** Na konferencji tej omówiona ma być sytuacja żydów w Polsce.

Do Wiednia
od 16 do 23. VII
16 do 28. VI
Do Berlina
od 17 do 24. VI.
17 do 30. VI.
Urlop na Lido
od 16.VI do 30.VI
Zapisy i informacje:
Wagons-Lits | Cook
Piotrkowska 68 i 6.

Gabinet kosmetyki
lecznicze| i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz

Instytut de Beauté
Roma
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro
Tel. 155-55
od godz. 2 — 7 po poł. Rano tylko ze wcześniejszem zamówieniem

Na ofiary w Brześciu

„Robotnik" otrzymał list następującej treści:

Proszę o umieszczenie poniższego:

Więcej nie mam — posyłam ostatnie 50 gr. dla głodujących rodzin żydowskich w Brześciu n.-B. przez Redakcję „Robotnika".

Z wysokim poważaniem
Józef Mudomił Pacyna
Polak - chłop, wierzący sługa Marii, rzymsko - katolik

Krew dla Hiszpanii

Chirurg szwajcarski dr. Roger Fischer, szef kliniki w Genewie, podczas swego pobytu na froncie hiszpańskim z ambulansem miał możność zaobserwowania ogromu nieszczęść, trapiących ten kraj. Wzruszyła go zwłaszcza śmierć żołnierzy, spowodowana upływem krwi. Transfuzja krwi na polu walki jest wykluczona. Wypadki te skłoniły dr. Fischera do zainteresowania się tym zagadnieniem po powrocie do ojczyzny. Uciążliwe badania dały zdumiewające wyniki: krew ludzką można przechowywać do 21 dni w stanie niezmienionym. Po zatwierdzeniu wyniku pracy dr. Fischera przez międzynarodowy urząd zdrowia zaczęto poszukiwać ludzi, którzy mogliby dostarczyć krwi, mającej służyć za ratunek hiszpańskim rannym. Zgłosiło się bardzo wiele osób. Dostawcy krwi dla ratowania bliźnich rekrutują się z różnych warstw społecznych. Są to członkowie sekretariatu ligi narodów, młodzi studenci, urzędnicy, kupcy i robotnicy. Wszyscy zgodnie oddają część swojej życiodajnej siły dla bliźnich, konających w Hiszpanii.

Wycieczka DO WIEDNIA
1. VI. — 14. VI. zł. 135.-
Do Jugosławii 1—21. VI
ze zwiedzeniem Wiednia i Budapesztu — zł. 335.—
Do Paryża 15. VI. — 30. VI
autokarem przez Wiedeń i Szwajcarję zł. 485.—
Na słoneczne plaże Italii Lido, Viareggio, Rimini 15. VI — 30. VI. Zł. 350. —
Powyższe ceny obejmują wszelkie przejazdy, zwiedzanie oraz hotele i utrzymanie przez cały czas. Ilość miejsc ograniczona.
Informacje i zapisy:
Polskie Biuro Podróży
„UNION LLOYD", Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

Reprezentacyjne Kino
RIALTO
Dziś premiera
jednego z najpiękniejszych filmów tegorocznego sezonu
„STRADIVARI"
W rolach głównych: cudowna para kochanków ekranu
SYBILLA SCHMITZ i GUSTAW FROEHLICH
Na tle historii najsłynniejszych skrzypiec mistrza Stradivari — pokazana jest cudowna miłość węgierskiego oficera huzarów i włoszki Marii Beloni, opromieniona najpiękniejszą muzyką skrzypcową.

Mowa gen. Galicy

na zjeździe przedstawicieli organizacji wiejskiej O.Z.N.

NOWOGRÓDEK, 30.V. (Tel. wł.) —

Dziś w Nowogródku odbył się drugi z kolei po Białymstoku **zjazd przedstawicieli organizacji wiejskiej OZN.**, na który przybyło około 1.000 osób.

Po odczytaniu depeszy od płk. Koca na trybunę wszedł witany oklaskami

GEN. GALICA.

Po powitaniu zjazdu, gen. Galica wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podkreślił **wielkie tradycje południowych kresów Rzeczypospolitej,** które są nie tylko wałem ochronnym, ale i przedmurzem cywilizowanego świata zachodniego.

Z kolei mówca podał historyczny zarys kresów, uwypuklając ich **znaczenie w stosunkach ze wschodnimi sąsiadami.**

Następnie gen. Galica wskazał, **że OZN.** dąży do uzyskania **dla wsi** możliwie **najlepszych** warunków pracy i rozwoju. **Parcelacja** — zdaniem mówcy — aczkolwiek jest konieczna, **nie rozwiązuje w całej pełni zagadnienia wsi. To też** OZN., główny nacisk położy na podniesienie produkcji rolnej, na racjonalne wykorzystanie ziemi, zalesienie nieużytków. **Nierozdrabnianie własności włościańskiej, komasacja i melioracja** — oto zadania, jakie stoją przed wiejską organizacją OZN. **Dzieła tego dokonać można tylko wspólnymi siłami.**

Następna **część przemówienia** gen. Galicy **poświęcona jest o**-mówieniu

NIEBEZPIECZEŃSTWA KOMUNIZMU,

który odrzucony został zdecydowanie na polach bitew w latach 1919 i 1920. Kresy mają za zadanie utrzymać stosunek do komunizmu taki, jaki wykazali bojownicy o wolność Rzeczypospolitej.

W końcu mówca rozważa **problem narodowościowy w odniesieniu do ludności białoruskiej.** Wskazuje na konieczność utrzymania **dobrych stosunków z mniejszością dopóty, dopóki działalność jej nie jest skierowana przeciwko państwu.**

Na zakończenie zjazdu, wśród oklasków, uchwalono wysłać depesze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do Marszałka Śmigłego - Rydza, do premiera gen. Sławoj-Składkowskiego i do płk. Koca.

Marsz. Śmigły-Rydz

na poświęceniu sztandaru szkolnego

WARSZAWA, 30 5. (PAT).— Dziś w godzinach rannych odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru miejskiego gimnazjum męskiego im. płk. Lisa - Kuli przy ul. Odrowąża na Pradze.

W uroczystości wzięli udział: p. marszałek Śmigły - Rydz, minister W. R. i O. P., prof. Świętosławski, reprezentujący również p. premiera gen. Sławoj - Składkowskiego, minister komunikacji Ulrych i inni.

Powrót min. Romana

z wizyty paryskiej

WARSZAWA, 30 5. (PAT).— Dziś o godz. 16.32 paryskim pociągiem „Lux" powrócił do Warszawy z Paryża p. minister przemysłu i handlu Antoni Roman z małżonką.

P. min. Romana witali na dworcu głównym ambasador Francji Leon Noel wraz z członkami ambasady, podsekretarz stanu w min. P. i H., dr. Adam Rose, z ramienia M. S. Z. dyrektor gabinetu ministra p. Michał Łubieński i radca Kunicki oraz wyżsi urzędnicy min. przemysłu i handlu.

P. Marii Romanowej wręczono kwiaty.

B. prem. Baldwin

przedstawicielem króla w dominiach

LONDYN, 30.5. (PAT) — Redaktor polityczny „Sunday Referee" donosi, iż premierowie dominiów, bawiący obecnie w Londynie, zaproponowali by b. premier Baldwin odbył podróż po wszystkich dominiach i posiadłościach brytyjskich, jako przedstawiciel króla.

Dziennik dodaje, że Baldwin omawiał już ten projekt z królem. B. premier pragnąłby rzekomo odbyć tę podróż w przyszłym roku, skoro tylko odpocznie po wytężonej pracy ostatnich lat.

Tragiczny strzał

litewskiego reżysera

RYGA, 30.5. (PAT) — Z Kowna donoszą, że w miejscowości Wisztiłcis w pobliżu Sejn, podczas wieczorku urządzonego przez szaulisów, reżyser pokazywał przed przedstawieniem jak należy strzelać. Kula przebiła dekoracje i trafiła w głowę policjanta, zabijając go na miejscu.

Doriot i płk. de la Rocque

czynią próby konsolidacji prawicy francuskiej

PARYŻ, 30.5. (PAT) — Wspólne zebranie stronnictw prawicowych, jakie zostało zwołane z inicjatywy przywódcy francuskiej partii ludowej, deputowanego Doriota, uważane jest za pierwsze oficjalne wystąpienie t. zw. „Frontu wolności",

W zebraniu brali udział przedstawiciele najsilniejszej grupy parlamentarnej prawicy, federacji republikańskiej, na czele której stoi b. min. Marin, dalej republikańskiej partii narodowo - społecznej, występującej p. n. partii agrarnej, drobnego ugrupowania t. zw. rady kałów narodowych i nakoniec francuskiej partii ludowej Doriota.

Partia społeczna z pod znaku płk. de la Rocque reprezentowana była półoficjalnie przez delegatów, którzy przedstawili Doriotowi warunki, od których płk. de la Rocque uzależnił swą współpracę z Doriotem.

Mimo rezerwy, jaką zachowuje dotychczas francuska partia społeczna wobec „Frontu wolności", Doriot spodziewa się, że uda mu się pozyskać jednak płk. de la Rocque dla koncepcji „Frontu Wolności". Wstępem do tej współpracy ma być podpisanie wspólnej deklaracji, stwierdzającej wolę obu partii zaprzestania wzajemnych krytyk i polemik. Płk. de la Rocque oświadczył dziś na wiecu, iż francuska „Partia społeczna" nie uchyla się od współpracy z Doriotem, a na dowód tego zamierza poprzeć Doriota w wyborach samorządowych w St. Denis. Jednakże płk. de la Rocque wyraźnie podkreślił

w swoim przemówieniu, iż dalszą współpracę uzależnia od przyjęcia postawionych Doriotowi warunków.

O ile prowadzone obecnie rokowania z Francuską partią społeczną zakończą się przystąpieniem jej do „Frontu wolności", to będzie to oznaczać poważny krok na drodze konsolidacji prawicy francuskiej.

Podpalił dom

i rzucił się w płomienie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Wczoraj w Śródborowie wybuchł pożar w budynku „Towarzystwa przyjaciół Śródborowa". W zgliszczach znaleziono zwłoki Antoniego Jaśkiewicza, b. pracownika towarzystwa. Jak ustaliło dochodzenie, Jaśkiewicz podpalił budynek i sam rzucił się w ogień.

„Tydzień ogumienia wozów"

rozpoczął się wczoraj w Warszawie

WARSZAWA, 30 5. (PAT).— Dziś rozpoczął się w Warszawie t. zw. „Tydzień ogumienia wozów konnych". W ramach tej imprezy przeciągnął w godzinach rannych przez ulice Warszawy korowód wozów ogumionych z transparentami: „Ogumione wozy zwalczą hałas!", „Ogumione wozy oszczędzają jezdnię!", „Ogumiony wóz — to oszczędność!", „Obręcze żelazne, to narzędzia tortur dla naszych uszu!", „50 procent ulgi podatkowej dla wozów ogumionych!" i in. Według obliczeń zarządu miasta, zaopatrzenie wszystkich pojazdów konnych w pneumatyki da miastu około 2 milionów zł. rocznie oszczędności na remoncie i konserwacji dróg.

Zgon dwuch ofiar

zajść w Brześciu nad Bugiem i Mińsku

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

W szpitalu na Czystem **zmarł wczoraj 47-letni Baruch Zylberberg z Brześcia n/Bugiem.**

Zylberberg, w czasie ekscesów w dniu 13 b. m., został ciężko ranny. W chwili, gdy zamierzał on zamknąć swój sklep, przy ulicy Dąbrowskiego 41 został zaatakowany przez tłum i **uderzony kamieniem w głowę.** Ze szpitala w Brześciu, skierowano ofiarę zajść do Warszawy. — W szpitalu na Czystem, Zylberberg **był dwukrotnie operowany,** a wczoraj zmarł.

*

Wczoraj przywieziono również z Brześcia n/Bugiem do Warszawy inną ofiarę ostatnich zajść — **52-letnią Gitlę Grynbergową,** maglarkę. Została **ona uderzona ciężkim brukowcem w** głowę, co spowodowało **pęknięcie podstawy czaszki.** Po operacji w Brześciu, ukazała się ropa i ranną skierowano do Warszawy do kliniki dr. Sołowiejczyka

*

Wczoraj zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Chaskiel Józef Szymanowski,** który przed 11 miesiącami ranny został w zajściach w Mińsku Mazowieckim. Szymanowski od dnia zajść do wczoraj przebywał w szpitalu.

Bajeczka marynarzy niemieckich

o rzekomym wypadku parowca „Planeta"

RIO DE JANEIRO, 30 V (Pat) Parowiec niemiecki „Planeta", który opuścił Rio 28 maja, według otrzymany w Rio wiadomości, rzekomo zatonął.

Dwaj członkowie załogi, którzy przyczepili się do koła ratunkowego, zostali wyrzuceni przez fale na plażę w pobliżu Gavea. Według oświadczeń ich, załoga składała się z 35 osób. Ministerstwo marynarki wysłało na miejsce katastrofy holownik.

Parowiec „Planeta" wracał z Rio do Hamburga.

RIO DE JANEIRO, 30.V (Pat) Statek niemiecki „Planeta", który wypłynął 28 b. m. z Rio i o którym doniesiono, jakoby zatonął, nadał depeszę radiową, w której stwierdza, że przebieg jego żeglugi jest zupełnie normalny. Wiadomość o zatonięciu statku została wymyślona przez 2 zbiegłych z jego pokładu marynarzy.

Wybuch baloników

14 osób poparzonych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Wczoraj w Warszawie z okazji tygodnia propagandy radia, odbyło się na polu Mokotowskim puszczanie baloników propagandowych.

W pewnej chwili ktoś zapalił balonik. Powstał wybuch i pożar, w wyniku którego 14 osób zostało poparzonych.

Prof. Marceli Handelsman

zajął miejsce Rudyarda Kiplinga w akademii nauk moralnych i politycznych

PARYŻ, 30.V (PAT.) — Francuska akademia nauk moralnych i politycznych odbyła w dniu wczorajszym posiedzenie, na którym, b. dziekan wydziału humanistycznego U. P. P., **prof. Marceli Handelsman,** wybrany na członka zagranicznego akademii na miejsce, opróżnione po zgonie Rudyarda Kiplinga, objął w posiadanie swój fotel, wygłaszając odczyt, p. t. „Książę Adam Czartoryski". Na posiedzenie zaproszony został ambasador Rzplitej Łukasiewicz.

Dobre lokaty łodzian

po jedenastej rundzie turnieju w Juracie

JURATA, 30.V (PAT.) — Dzisiaj w 11-ej rundzie turnieju szachowego o mistrzostwo Polski, Jagielski przegrał z Gerstenfeldem, Piltz przegrał z Applem, Zawadzki wygrał z Apscheneek. Achilles Frydman przegrał ze Steinerem, dr. Tartakower wygrał z Widermańskim, Schaechter wygrał z Łowckim, Kremer przegrał z Henrykiem Friedmanem. Partie Wojciechowski — Regedziński i Foltys — Pirc zakończyły się na remis. Partie Szpiro — Najdorf i Stahlberg — Andersen zostały przerwane.

Po południu rozgrywano partie niedokończone. Uzyskano następujące wyniki: Wojciechowski wygrał z Łowckim, partia Łowcki — Achilles Frydman zakończyła się na remis. Jagielski przegrał z Applem, Piltz przegrał z Regedzińskim, Zawadzki przegrał ze Steinerem, Achilles Frydman wygrał z Widermańskim, **Stahlberg wygrał z Łowckim.** Partia Kremer — Foltys zakończyła się na remis. Gerstenfeld przegrał z Foltysem. Widermański przegrał ze Stahlbergiem Regedziński wygrał z Zawadzkim. Partie Andersen — Achilles Frydman, Steiner — Wojciechowski, Szpiro — Najdorf i Stahlberg — Andersen zakończyły się na remis.

Stan turnieju po 11 rundach: dr. Tartakower 10 i pół pkt., Stahlberg (Szwecja) i Appel po 8 pkt., Najdorf i Gerstenfeld po 7 i pół pkt., Foltys (Czechosłow.) i Pirc po 7 pkt., Steiner (Węgry), Regedziński i Wojciechowski po 6 i pół pkt., Henryk Friedman 5 i pół pkt., Apscheneek (Łotwa), Szpiro i Achilles Frydman po 5 pkt., Schaechter, Kremer, Łowcki i Andersen (Dania) po 4 punkty, Zawadzki 3 i pół pkt., Piltz 3 pkt., Jagielski 2 i pół pkt. oraz Widermański pół pkt.

Tajemnica najsłynniejszych na świecie skrzypiec „STRADIVARI"

U schyłku szesnastego i na początku siedemnastego wieku tworzyli w Kremonie prawdziwe cuda — skrzypce dwaj arcymistrze Nicolo Amati i Antonio Stradivari. Niestety zabrali oni tajemnicę swego kunsztu do grobu. — Dziś w świecie pozostało tylko jeszcze 10 Stradivariusów, pomiędzy nimi najsłynniejszy: Beatrice.

Na tle fascynującej historii tych najsłynniejszych skrzypiec, film p. t. „Stradivari" pokaże łódzkiej publiczności cudowną miłość Szandora Telekv, oficera huzarów węgierskich i świetnego muzyka do włoszki, Marii Beleni, która przetrwała kataklizm wojny światowej, aby wreszcie znaleźć zasłużone szczęście.

Miłość ta opromienioną została najpiękniejszą muzyką skrzypcową, jaką kiedykolwiek słyszeliśmy. Dlatego cała kulturalna Łódź powinna film ten obejrzeć.

Role główne odtwarza najcudniejsza para kochanków ekranu: Sybilla Schmitz i Gustaw Fröhlich.

Premiera — dziś w kinie „Rialto".

Polska wyprawa na Grenlandię

Z Kopenhagi odpłynęła w kierunku Grenlandii polska ekspedycja naukowa pod kierunkiem prof. Aleksandra Kosiby. Ekspedycja rozbije na lodzie grenlandzkim obóz i w ciągu kilku miesięcy będzie prowadzić wszechstronne badania naukowe, tej mało znanej części kontynentu. Zdjęcie nasze przedstawia ekspedycję polską z prof. Kosibą w pośrodku **przed odjazdem na pokładzie statku „Disko" z** Kopenhagi

Wielki wydawca amerykański William Randolf Hearst nie ma zbyt wydelikaconych nerwów, czego dowiódł niejednokrotnie w swym twardym, pełnym walki życiu. Ale obecnie, gdy doszedł do szczytu powodzenia, wydał dla swego otoczenia surowy nakaz, aby w jego obecności nigdy nie mówiono o śmierci. Zakaz ten spowodował kłopot, gdy przed niedawnym czasem zmarł najwybitniejszy współpracownik koncernu Hearsta, Artur Brisbane. Wreszcie sprawa została załatwiona w ten sposób, że jeden z dziennikarzy podszedł do biurka Hearsta i powiedział cicho do szefa:

— Od Brisbane'a nie nadejdzie na jutro żadna wiadomość.

Wówczas Hearst natychmiast zorjentował się, co się stało. bowiem Brisbane od przeszło 30 lat codzien nie nadsyłał coś swemu szefowi.

*

Stary buchalter firmy, obchodzący 25-letni jubileusz pracy w przedsiębiorstwie, otrzymał od szefa w nagrodę jego portret. Buchalter zamilkł z wrażenia i rozczarowania.

— No i cóż, — pyta szef, — jak się panu zdjęcie podoba?

— To jest do pana zupełnie podobne, — odpowiada buchalter ze smutkiem.

*

Pewien multimilioner amerykański zachorował ciężko w czasie podróży po Europie. Leży na łóżku boleści w pewnym zamku szkockim. Uratować go może jedynie transfuzja krwi. William Patryk, kasztelan zamku, godzi się na żądanie lekarza i chce dać swą krew. Zdrowie amerykanina poprawia się. Milioner uściskał serdecznie Patryka, nazwał go swym zbawcą i obdarzył go czekiem na 10 tysięcy dolarów. Ale jednorazowa transfuzja krwi nie wystarcza i William Patryk, zachwycony wspaniałym darem, godzi się na powtórny zabieg. Chory jest coraz zdrowszy, ale za drugim razem czek jest już znacznie mniejszy. Po trzeciej transfuzji krwi czek brzmi już zaledwie na 10 dolarów, a za czwartym razem milioner ogranicza się do serdecznego uścisku dłoni i podziękowania. William Patryk jest zdumiony, wstrząśnięty i zwraca się o wyjaśnienie do lekarza:

— Na to niema rady. Przecież bogaty amerykanin ma już w sobie teraz tylko szkocką krew...

*

Pewien ajent ogłoszeniowy już od godziny tłumaczy właścicielowi wielkiej firmy, aby się ogłosił:

— Niechże mi pan powie, dlaczego jest pan wrogiem reklamy? Ogłoszenie w naszej gazecie daje stuprocentowy skutek.

— Nie lubię tego.

— Ależ dlaczego?

— Próbowałem już raz ubiegłego lata. I jakie były skutki? Do tej pory mogłem dwa razy tygodniowo wyjeżdżać na wieś, a po ukazaniu się ogłoszenia musiałem pracować bez przerwy.

*

W celu zdobycia dewiz, Włochy eksportują intensywnie oliwę, wskutek czego cena jej na rynku krajowym wzrosła ostatnio z 4 do 18 lirów za litr.

W związku z tym w Rzymie kursuje poniższy żart:

— Gdzie się podziała cała nasza oliwa?

— Hrabia Ciano zużył ją do smarowania osi Rzym — Berlin!

Prawo do wybrylantowanej żony

Sensacyjny proces rozwodowy w Wiedniu

Czy żona bogatego człowieka ma prawo odmówić noszenia klejnotów? Czy żona może chcieć żyć skromnie, choć dochody męża pozwalają mu otoczyć ją zbytkiem, który jest dla niego pomocnym czynnikiem w walce o byt.

Te zagadnienia są bardzo rzadkie w naszych czasach, gdyż znacznie częściej spotykamy się z całkiem przeciwnym problemem. A tymczasem w tych dniach, w sądzie w Wiedniu, toczyła się sprawa rozwodowa, właśnie na tym tle.

— W obecnych czasach, gdy większość ludzi ciężko walczy o egzystencję, — proces sądowy o obronę zbytku i przepychu, może być uważany za amoralny, — pisze sam oskarżyciel, bogaty wiedeński finansista, dyr. O. M., w swej prośbie o rozwód z żoną, Erną. — Mimo to dla człowieka bogatego, prowadzącego dom otwarty, elegancja i zbytek znaczy tyleż, co dla biedaka — para butów, dających mu możność uprawiania swego rzemiosła. Poza tym bogactwo męża obowiązuje jego żonę do liczenia się z wymaganiami, koniecznymi dla jego interesów.

Już ten wstęp do skargi rozwodowej daje możność wglądu do tych biur i salonów kapitału, gdzie nie handluje się akcjami i walutami, a toczy się spokojna, lecz uparta walka o władzę w towarzystwie, będącą podstawą wielu poważnych interesów.

Dyrektor O. M. pisze w swej skardze, że większość transakcji handlowych musi mieć „prolog", rozgrywający się w prywatnym życiu. Dlatego też jest specjalnie ważne, aby żona wielkiego finansisty spełniała swoje obowiązki reprezentacyjne. Do tych obowiązków, w pierwszym rzędzie należy: elegancja i zbytek. Te zewnętrzne oznaki bogactwa, bardzo często podnoszą, a nawet są główną osnową kredytu finansowego.

Pod tym względem, dyrektor M. nie korzysta — według jego słów — z żadnej pomocy swej żony Erny. Dyrektor gorzko skarży się przed sądem, że żona jego zachowuje się, jak jakiś kopciuszek. Nie chce ona stroić się w swe klejnoty, nie chce urządzać przyjęć i five-o-clock'ów, podczas których dyr. M. mógłby nawiązywać stosunki handowe. Odmawia również udziału w przyjęciach u znajomych, które dla dyr. M. służą temu samemu celowi.

Erna M. w sądzie wcale nie zaprzeczała twierdzeniu swego męża. Motywowała swoje zachowanie tym, że żona nie powinna być eksploatowana przez męża, dla celów handlowych. Twierdziła ona, że obowiązki światowej damy znajdują się w całkiem innej płaszczyźnie, a w każdym razie nie polegają na demonstrowaniu bogactw męża.

Sędzia w zupełności zgodził się z wywodami oskarżonej, i oświadczył, że żona powinna być w pierwszym rzędzie gospodynią i matką, a nie handlową pomocnicą bogatego męża.

Ze względów formalnych, wyrok — którym bardzo się interesuje cały Wiedeń, — zostanie ogłoszony dopiero za parę dni.

PRZY OTYŁOŚCI stosuje się znaną SÓL MORSZYŃSKĄ lub WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Chorobliwa zazdrość żony

stała się źródłem natchnienia Pirandella

Zawikłana problematyka w twórczości Luigi Pirandella doczekała się niespodziewanie bardzo prostego rozwikłania, tłumaczącego jasno i naturalnie te wszystkie pozorne dziwactwa zagadkowości i psychologiczne łamigłówki, tak charakterystyczne dla włoskiego dramaturga.

W ostatnim numerze „Nouvelle Revue Francaise" ukazała się praca Nardelli'a pod tyt. „L'homme secret", będąca biografią autora „Henryka IV".

Pirandello od najmłodszych lat był niezmiernie wrażliwy na otaczającą go nędzę. W Girgenti, rodzinnym mieście pisarza, panowała **podczas jego narodzin zaraza, dziesiątkująca ludność.** Po tej klęsce Girgenti przez długi czas nie mogło wrócić do normalnego stanu — obrazy śmierci i nędzy ustawicznie splatały się w oczach dziecka.

Jako ośmioletni chłopczyk **spotyka Pirandello nędzarza, prawie nagiego, konającego pod murem.** Zdejmuje swoje marynarskie ubranko, okrywa nim ten strzęp ludzki i wsuwa do kieszeni ubrania kilka soldów, w które rodzice zawsze zaopatrywali go na drobne wydatki. Dokonawszy tego, wraca do domu przez miasto w czapeczce marynarskiej i — bieliźnie.

W dziesiątym roku życia zakłada Pirandello teatr, pisząc pięcioaktową sztukę, która niestety zaginęła.

W szesnastym roku życia zaręcza się, jednak po pewnym czasie zaręczyny te zostają zerwane.

W kilka lat później **żeni się ze swoją kuzynką, przeżywając dziesięć lat małżeńskiego szczęścia. I teraz następuje tragedia: żona jego staje się nagle chorobliwie zazdrosna.** Zazdrość ta prześladuje Pirandella, odbierając mu każdą wolną od pracy chwilę, ale zarazem staje się źródłem jego twórczości. Pirandello spostrzega, **że człowiek posiada właściwie podwójną egzystencję:** po pierwsze jest takim, jakim jest rzeczywiście dla siebie, a poza tym jest takim dla drugich, za jakiego go uważają.

Względność dwóch rzeczywistości, przeżywanych przez autora w nieszczęśliwym pożyciu małżeńskim, staje się kamieniem węgielnym jego twórczości: odnajdujemy tę podwójną rzeczywistość postaci w „Henryku IV" i innych utworach dramaturga.

Okres tego domowego piekła jest równocześnie okresem największego nasilenia twórczego. Z chwilą śmierci zazdrosnej żony, słabnie ilościowo twórczość pisarska. Pirandello nie ucieka od tego piekła domowego, gdyż **chce zrozumieć, co kryje się poza tą zazdrością** — odgadnąć pobudki relatywizmu życiowego, to dążenie do zrozumienia przyczyn psychologicznych powikłań ludzkich staje się typowe dla jego dramatycznych dialogów.

Jak widzimy, zupełnie niespodziewanie najzawilsze problematy t. zw. pirandellizmu znalazły ciekawe oświetlenie w biografii samego autora, sprowadzając całą rzecz do nader prostego faktu: chorobliwej zazdrości żony, która staje się źródłem natchnienia pisarskiego. Inna rzecz, by w taki sposób przeżyć tę domową tragedię i tak przetransponować ją literacko, trzeba być właśnie Luigi Pirandellim!

Skazanie podpalacza

synagogi w Nowym Jorku

Sąd skazał na 3 i pół roku więzienia Aleksandra Kindermanna, niemca, który w dniu 27 marca (w pierwszy dzień Wielkanocy) podpalił synagogę w Nowym Jorku. Kindermann był od 25 lat dozorcą synagogi i spełniał swe funkcje także w czasie pożaru. Pierwotnie wypierał się winy, później jednak przyznał się, że trzykrotnie usiłował podpalić gmach synagogi. Czwarta próba była skuteczna i pastwą ognia padło 18 zwojów rodałów i cały budynek uległ poważnym uszkodzeniom. Kindermann został skazany warunkowo na 10 lat, zaś bezwzględnie na 3 i pół roku więzienia.

Przy głośniku radiowym

Żywe słowo

Strzępy utworów dramatycznych. Skecz bez dowcipu i wieś bez inteligencji

Z okazji 25 rocznicy śmierci Bolesława Prusa usłyszeliśmy szkic literacki **BOY'A Żeleńskiego p. t. „Bolesław Prus w perspektywie czasu".**

W szkicu tym podkreślił prelegent rewolucyjny charakter twórczości Prusa, zwłaszcza zaś jego „Lalki", na tle epoki i estetyczno - ideowych jej wymagań. Oczywiście mowa była tylko o literackim rewolucjoniźmie. Oburzenie współczesnych po ukazaniu się „Lalki" było znaczne. Szkic Boy'a, jak zawsze ciekawy i oryginalny w ujęciu, nie przyniósł jednak syntezy, choć niewątpliwie punkt widzenia był nowy.

*

Z humorem radiowym nigdy nie było zbyt dobrze, ale ostatnio jest znów gorzej. Dowodem skecz **TEODORA MIASKOWSKIEGO „Trzy życzenia".** Bardzo nieciekawy pomysł, wyprany, a raczej ze względu na porę roku wysuszony z jakichkolwiek śladów dowcipu.

Ze Lwowa usłyszeliśmy fragment ze sztuki **WIKTORYNA SARDOU: „Madame Sans Gene"**, który opracował dla radia Lucjan Krzemieński. Twórczość Sardou, przypadająca na drugą połowę ubiegłego wieku, posiada wartości literackie, niewielkie, ale zadziwia scenicznością, a więc doskonałością rzemieślniczego elementu dramaturgii. — Również pewna choć może pozorna aktualność ujęcia historycznych postaci — bohaterów sztuki spowodowała niedawne wznowienie jej w Warszawie przez Jaracza, a ostatnio nadanie fragmentu przez teatr wyobraźni. Napoleon — bohater „Madame Sans Gene" — zostaje odbrązowiony i niejako odziany w szlafrok. Metoda popularna przed kilku laty w literaturze dość jednak bezpłodna w osiągnięciach poza literackich.

*

Z ciekawą, choć nie nową inicjatywą wystąpiło Polskie Radio w szkicach literackich. W cyklu **„Z mojego warsztatu"** usłyszymy zwierzenia pisarzy na temat jak powstają ich utwory i jakie są kulisy ich warsztatów literackich. Pierwszy szkic tego cyklu wygłosił **STANISŁAW MIŁASZEWSKI,** dramaturg, poeta i publicysta. Wiersze jego, jak twierdzi, powstają nieoczekiwanie, bynajmniej nie przy biurku. — Inaczej jest z twórczością dramatyczną, wymagającą systematycznej pracy, zarówno w stadium przygotowawczym (studiowanie źródeł), jak i w okresie samego tworzenia. Zwierzył się też Miłaszewski z wrażeń, jakie mu daje praca publicystyczna w endeckim „Podbipięcie".

Szkice tego rodzaju przyniosą niewątpliwie dużo ciekawego w swym autentyźmie materiału, oczywiście jeśli przemawiać będą pisarze o różnych metodach twórczych, t. j. o różnym stosunku do zagadnień literackich i poza literackich.

*

Dwa fragmenty ze sztuki **GIRAUDOUX „Wojny trojańskiej nie będzie"** w przekładzie Lechonia opracował dla radia i opatrzył wstępem Jan Parandowski. Zarówno sztuka Giraudoux, jak i cała jego twórczość, choć bardzo wyrafinowana w swej „literackości" jest niewątpliwie twórczością wysokiej miary, zasługującą na uwagę. Toteż w stosunku do takich dzieł i takich pisarzy, zwłaszcza współczesnych, krzywdzącą jest metoda wycinania fragmentów. Szkoda również, że Polskie Radio nie prowadzi metodycznie pracy zaznajamiania słuchaczy z najwybitniejszymi dziełami zarówno klasycznego jak zwłaszcza współczesnego teatru.

*

Ostatnią w tym sezonie audycję dyskusyjną zagaili inż. **L. KOBYLIŃSKI i ZENON SKIERSKI.** Dyskusja na temat: **„Czy wykształcona młodzież wiejska powinna wracać na wieś"** nie wniosła na ogół nowych momentów, choć zagadnienie to posiada swą wagę i narzuca konieczność przemyśleń. Młodzież wiejska jadąca do miasta po wiedzę, najlepszy i najbardziej aktywny element wsi polskiej, pozostaje w mieście. I niewątpliwie przyczyną jest tu nędza wsi i brak wszelkich horyzontów i perspektyw dla wiejskiej inteligencji. A tymczasem wieś, właśnie z powodu swej nędzy i zaniedbań kulturalnych, politycznych i gospodarczych, jest terenem przyszłościowym. Prelegenci zwrócili uwagę na ruch młodzieży wiejskiej coraz bardziej masowy i świadomy, z którego wychodzą inteligenci wiejscy, powracający z miasta na wieś, przywożąc zdobytą wiedzę po to, by ją zużyć bez jakiegokolwiek romantycznego „społecznikostwa" dla wsi, dla swego środowiska. Ta młodzież wiejska nie pozostanie w mieście społecznie zdeklasowana; życiowo wyrzucona poza nawias przez bezrobocie i nędzę, wróci do swego środowiska silna i twórcza. Będzie nią jednak tylko wtedy — a tego nie podkreślili prelegenci, kiedy potrafi zmienić oblicze tej wsi w zrozumieniu łączności zagadnienia wsi i miasta wobec problemów najważniejszych. Pytania, postawione przez prelegentów brzmiały:

1) Co pociąga młodzież wiejską do miasta: perspektywa awansu społecznego czy możliwość życia w lepszych warunkach?

2) Jakie są możliwości pracy na wsi dla inteligencji wiejskiej?

Na marginesie uwaga: Czy Polskie Radio uważa, że latem słuchacze przestają interesować się poważniejszymi zagadnieniami, a słuchają tylko płyt?

W sezonie letnim nie powinno było zabraknąć w programach audycji dyskusyjnych.

L.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Łagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, S. Trawkowskiej, Brzezińska 80, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, M. Rozenbiuma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czyńskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewski i S-ka, Kątna 54, I. Siniecklej, Rzgowska 59.

POBÓR ROCZNIKA 1916. — Dziś winni się stawić do przeglądu wojskowego: Przed komisją poborową nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1916, zamieszkali na terenie 5 komisariatu o nazwiskach na lit. Ł, M, N, O zaś przed kom. poborową nr. 2 (Piotrkowska 165), poborowi rocznika 1916, zamieszkali na terenie 12 komisariatu o nazwiskach na litery od A do M wł.

„Dzień Matki" w Łodzi

Wczoraj obchodzony był w Łodzi „Dzień Matki".

W godzinach porannych młodzież szkół powszechnych i średnich udała się na nabożeństwa, które odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań. Wygłoszone zostały okolicznościowe przemówienia.

Następnie delegacje Czerwonego Krzyża udały się do szpitali i przytułków, gdzie obdarowywano przebywające tam matki kwiatami i słodyczami.

W ciągu dnia odbywały się akademie w szkołach i organizacjach, zaś rozgłośnia łódzka „Polskiego Radia" nadała okolicznościową audycję.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej

ku czci matki Marszałka Piłsudskiego w Zgierzu

Wczoraj z okazji „Dnia Matki", w Zgierzu odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej w gmachu magistratu,

ku czci matki Marszałka Piłsudskiego.

Miasto przybrało odświętny wygląd, rynek w Zgierzu przybrany został zielenią, a domy w mieście udekorowane flagami narodowymi.

Po nabożeństwie, przed ratuszem zgromadzili się przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych, oraz delegacje organizaji. Starosta powiatowy p. Makowski dokonał uroczystości odsłonięcia tablicy, wmurowanej obok tablicy ku czci Strzelców Kaniow. Na tablicy widnieje popiersie matki Marszałka Piłsudskiego, a dalej napis treści następującej:

„Tej, której uczuciu, Syn złożył swe serce w hołdzie, Marii z Billewiczów Piłsudskiej, uosobieniu cnót matek - polek, które dały Ojczyźnie pokolenia bojowników o Niepodległość, w dniu „Święta Matki" wdzięczni zgierzanie".

Po dokonaniu odsłonięcia tablicy, okolicznościowe przemówienia wygłosili: starosta Makowski, inspektor szkolny Ochędalski, dyr. Marczyńska, po czym uczenice szkoły powszechnej i gimnazjum kupieckiego wypowiedziały wiersze. Na zakończenie odbyła się defilada oddziału wojskowego, organizacji sfederowanych, Strzelca, P. W. i W. F., straży pożarnej, organizacji sportowych i t. d.

*

Po południu odbyła się w Zgierzu uroczystość poświęcenia i otwarcia wielkiego miejskiego stadionu sportowego.

Na zakończenie odbyła się defilada sportowców, oraz pokazy i zawody.

Do 5 lipca

zamknięta droga Łask—Sieradz

Urząd wojewódzki łódzki zawiadamia, że zamknięcie drogi państwowej na odcinku Łask — Sieradz do dnia 5 czerwca 1937 r. zostaje przedłużone do dnia 5 lipca r. b.

Dotychczasowy objazd przez Mękę — Rossosyczę i Szadek pozostaje niezmieniony.

SKĄPI SZKOCI.

Dwaj szkoci spotykają się na ulicy. Jeden z nich utyka.

— Co ci się stało?

— Mam ciasne kamasze.

— Zdejm je!

— Nie mogę. Wczoraj znalazłem całe pudełko z plastrami na odciski.

NA WYCIĄGACH TŁUSZCZOWYCH ZE ŚMIETANKI I MLEKA MYDŁO TOALETOWE KREMOL ODMŁADZA I KONSERWUJE CERĘ

Występy awanturników na ul. Zgierskiej

Obfity plon wczorajszych bójek i porachunków

Na ul. Zgierskiej i okolicznych późnym wieczorem pojawiła się **grupa wyrostków, którzy napadali na przechodniów**, bijąc ich tępymi narzędziami.

Przy zbiegu ulic Zgierskiej i Dolnej ofiarą napastników padł **20-letni Szlama Dajch** (Młynarska 7), któremu awanturnicy zadali szereg ciosów w głowę, po czym szybko się oddalili.

Wezwano pogotowie ratunkowe miejskie, którego lekarz opatrzył poważne obrażenia Dajcha, pozostawiając go na miejscu.

W tym samym czasie wezwano pogotowie ratunkowe przed dom, przy ul. Ceglanej 12, gdzie ta sama banda wyrostków pobiła **25-letniego Abrama Brandta** (Żórawia 13), raniąc go również dotkliwie.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

*

Przy zbiegu ulic Andrzeja i Al. Kościuszki w czasie wynikłej tam bójki, otrzymał 7 ciosów nożem w głowę 30-letni Kazimierz Kaczyński, fryzjer, (6-go Sierpnia 98).

Przy zbiegu ulic Gdańskiej i 6 Sierpnia będąc w stanie nietrzeźwym poturbowany został 50-letni Stefan Korytowski (ul. Sienkiewicza 91).

Przed domem przy ul. Piotrkowskiej 176 pobito 51-letniego majstra Józefa Piekarskiego (Legionów 32).

Na ul. Wólczańskiej ugodzona została nożem w klatkę piersiową 22-letnia kelnerka Franciszka Siebielec (Składowa 19).

Lokatorka domu, przy ul. Wapiennej 42 Władysława Płoszajska pobiła została przez męża.

Przy ul. Nowaka 17 poturbowano Florentynę Palich (Urzędnicza 28).

Przy ul. Wawelskiej 31 poturbowany został tępymi narzędziami lokator tego domu 50-letni J. Kowalski.

Na ul. Zgierskiej pobito 63-letniego kupca Stanisława Miłosza (Radogoszcz, Kamienna 40).

W lesie łagiewnickim w czasie wynikłej bójki między kilku pijakami ugodzony został nożem w głowę 21-letni Józef Wodzyński (Łagiewnicka 88).

Pierwszej pomocy rannym udzielili lekarze pogotowia ratunkowego. Policja wdrożyła dochodzenie.

Nowy numer „Polityki Gospodarczej"

Wyszedł z druku — liczący 24 strony — numer „Polityki Gospodarczej". W numerze znajdujemy artykuł wstępny St. Lauterbacha p. t. „Inwestycje polityczne", artykuł Jana Steckiego p. t. „Program jednolitej biedy chłopskiej", Winiewicza p. t. „Marnotrawstwo kapitału", Wencla p. t. „Budujmy handel" i A. Bobkowskiego p. t. „O zdolność nabywczą rolnika". W stałej rubryce „Etatyzm i biurokracja" znajdujemy materiał ilustrujący ujemne skarbowe wyniki przedsiębiorczości państwowej oraz sensacyjne wyniki prac komisji, która badała sprawność organizacji komunalnej i ustaliła, że 77 proc. czynności jej jest zbędne i niecelowe. Poza tym w numerze znajdujemy szereg notatek i opinii prasy zagranicznej o polskiej polityce gospodarczej.

Dziś wyrok na endeków

i sprawa apelacyjna Szaniawskiego

Sąd okręgowy w Łodzi ogłosi w dniu dzisiejszym wyrok w sprawie 17 członków Stronnictwa Narodowego, którzy w dniu obchodu „Krwawej Środy" wywołali krwawe zajścia na terenie miasta.

Wyrok oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem.

*

Jak już donosiliśmy, sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywać będzie w dniu dzisiejszym sprawę Tadeusza Szaniawskiego, zabójcy Berkowicza i Zendela oraz sprawcy usiłowania zabójstwa Wajszanda i Rubinsztajna.

Skargę apelacyjną wnieśli obrońcy Szaniawskiego: adw. Grochowski, Kowalewski i apl. Zabłocki. Wyrok ogłoszony zostanie prawdopodobnie jeszcze dziś.

Aresztowanie przestępców

poszukiwanych przez władze łódzkie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

W dniu dzisiejszym na terenie Warszawy została aresztowana para przestępców z Łodzi: Jojne Rozenblatt i jego przyjaciółka Luba Białowąs, ostatnio zamieszkali przy ul. Brzezińskiej 7.

Rozenblatt i Białowąsówna dopuścili się szeregu oszustw i kradzieży i byli poszukiwani listami gończymi.

Parę przestępców przekazano władzom łódzkim.

Dzieci wznieciły pożar

w domu przy ul. Magistrackiej 1

Na posesji A. Amburskiego przy ul. Magistrackiej 1, wczoraj o godzinie 9 rano wynikł pożar, który omal nie przybrał wielkich rozmiarów.

Korzystając z pięknej pogody na podwórzu tego domu zabawiała się grupka dzieci lokatorów. Dzieci napakowały w rynnę papieru, które następnie podpalili.

Zaalarmowano straż ogniową. Przybyły na miejsce IV pluton, po blisko półgodzinnej akcji ratunkowej zdołał płomienie ugasić. Straty nieduże.

Rodzicom policja spisała protokóły za brak nadzoru nad dziećmi.

Dzisiejsze audycje

500 LAT GOŚCINNOŚCI POLSKIEJ

W okresie letnim wprowadza program radiowy nowy dział ciekawych i atrakcyjnie ujętych felietonów obyczajowych, które nadawane będą w poniedziałki o godz. 16.45. Rozpocznie je cykl w opracowaniu Stanisława Wasylewskiego, traktujący o gościnności w dawnej Polsce, składający się z trzech felietonów. Pierwszy z nich nadany zostanie dzisiaj. Obyczajność towarzyska i gościnność w Polsce w ciągu wieków ulegała znacznym ewolucjom, o czym można się dowiedzieć z dawnych pamiętników. Krótki zarys tej ewolucji, obfitujący w bardzo zasadnicze przełomy, jak np. od gościnności sarmackiej do francuskiej, będzie tematem trzech prelekcji Wasylewskiego.

NOWELA W PIĘCIU ODCINKACH

Polskie Radio realizując program letni wprowadza nowele, czytane przez radio w odcinkach codziennych, stale o tej samej godzinie, co zapewni słuchaczowi ciągłość opowiadania. Od dziś do piątku stale o godz. 21.45 odczytywana będzie opowieść Kaczkowskiego p. t. „Bitwa o Chorążankę". Opowieść ta zyskała w swoim czasie autorowi szeroki rozgłos. Niepospolite zalety: plastyka, życie, język, odtwarzający świetnie temperamenty i dusze postaci — ukazały w młodym autorze wybitnego artystę.

Depesza robotników do premiera Składkowskiego

TOMASZÓW, 30.5. (Tel. wł.). — 60 robotników, zatrudnionych przy regulacji rzeki Wolbórki w Tomaszowie Maz., strajkujących od 25 b. m. z powodu zastosowania przez kierownictwo robót systemu pracy akordowej, wysłało do p. premiera Składkowskiego depeszę z prośbą o zainteresowanie się warunkami pracy i płacy robotników, pracujących przy regulacji Wolbórki.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego"

Na poszkodowane dzieci w Brześciu n.-B.:

M. S. zł. 3—.

Na poszkodowanych w Brześciu n. - B.:

W. Openheim zł. 5.—

G. Bigelajzen zł. 2.—

F-ma i personel f-my „Joachim Gerson" zł. 40.—.

Fredzio Goldwag zł. 3.—.

F. N. zł. 5.—.

Na ofiary powodzian w woj. kieleckim III miejskie kursy społeczne w Łodzi zł. 8.—.

Jubileusz nauczycielski

50 lat na służbie oświaty

W dniu 13 czerwca r. b. w mieście naszym obchodzony będzie niezwykły, pierwszy bodaj w Polsce jubileusz 50-lecia pracy nauczycielskiej dla dobra szkoły polskiej — pani Augustyny Wolanowskiej.

Zasłużona jubilatka rozpoczęła swą pracę pedagogiczną w Lublinie, gdzie pracowała przez lat 15, poczym przeniosła swą działalność do gimnazjum męskiego Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, gdzie pracuje już nieprzerwanie lat 35. Dla uczczenia niezmiernych zasług długoletniej pracy p. A. Wolanowskiej koło absolwentów gimnazjum uchwaliło ufundować stypendium wieczyste Jej imienia i wziąć gremialny udział w uroczystości **w murach szkolnych. Z tych względów prezydium koła absolwentów, którego siedziba mieści się w murach szkolnych gimnazjum przy ul. Narutowicza 68, zwraca się za naszym apelem do wszystkich wychowanków szkoły w kraju i zagranicą, których adresów nie zdołano jeszcze ustalić, aby zechcieli jak najśpieszniej zgłosić swój akces i szczegółowe adresy na ręce przewodniczącego prezydium kol. Wacława Dzieniakowskiego pod adresem szkoły.**

Wszystkie pisma zamiejscowe proszone są o przedruk powyższego komunikatu

Niesnaski rodzinne

przyczyną dwuch zamachów samobójczych

W mieszkaniu swym przy ul. Nowo-Zarzewskiej 7, targnął się wczoraj na życie 58-letni Teodor Bajer, który zażył dużą dozę kwasu solnego. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł Bajera do szpitala w Radogoszczu w stanie beznadziejnym. Przyczyną rozpaczliwego kroku Bajera, który przed kilku tygodniami również się truł, lecz został uratowany — są niesnaski rodzinne.

*

Również z powodu niesnasek rodzinnych targnęła się wczoraj na życie 26-letnia żona robotnika Natalia Deling (Sanocka 6-8), która zażyła dużą dozę chlorku. W stanie nie rokującym żadnych nadziei odwieziono młodą samobójczynię do szpitala ubezpieczalni społecznej.

Uczeń śmiertelnie ranny

Tragiczne skutki czepiania się tramwaju

11-letni uczeń Tadeusz Łakomy (Krucza 33) udał się wczoraj wraz z rówieśnikami na wycieczkę w okolice Rudy Pabianickiej.

W godzinach wieczornych, chcąc się prędzej dostać do domu, Łakomy uczepił się tramwaju podmiejskiego.

W czasie szybkiej jazdy, przed posesją przy ul. Szosa Pabianicka nr. 55, Łakomy uderzył głową o słup tramwajowy i runął na szyny nieprzytomny.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u Łakomego pęknięcie podstawy czaszki i ogólne obrażenia. W stanie beznadziejnym odwieziono nieszczęśliwego ucznia do szpitala ubezpieczalni społecznej.

POTĘŻNIEJSZY OD BOGA.

Pewien kompozytor, który przed chwilą odegrał Rossiniemu swój ostatni utwór, zapytał mistrza o jego zdanie.

— Wspaniałe, — odpowiedział Rossini. — Jest pan potężniejszy od Boga. Bóg stworzył świat, a pan chaos.

GŁOS SPORTOWY Łódź, dnia 31 maja 1937 r.

Ł. O. Z. P. N. musi wyjaśnić!

Piłkarskie mistrzostwa Łodzi zbliżają się ku końcowi. Kwestia mistrzostwa jak i spadku jest w dalszym ciągu otwarta, choć pozostały jeszcze dwie niedziele rozgrywek. Wprawdzie w tabeli prowadzi U-Touring, to jednak mistrzem może być jeszcze ŁTSG. a nawet i SKS. Kwestia spadku rozstrzygnie się w ostatnich meczach między ŁKS. Ib a Burzą.

Na temat mistrzostwa jak i spadku opowiadają sobie w sferach piłkarskich brzydkie rzeczy. Ten ma tego ratować, a tamten oddać punkty innemu. Nie przywiązywalibyśmy do tych plotek większej wagi, gdyż przeważnie są wytworem fantazji, gdyby nie jeden szczegół. Otóż w komunikacie oficjalnym ŁZOPN. wyczytaliśmy zmianę kalendarzyka rozgrywek ostatnich spotkań o mistrzostwo Łodzi. Dziwnym zbiegiem okoliczności w komunikacie tym opuszczono jeden mecz, który ma decydujące znaczenie przy spadku, mianowicie ostatni mecz Burzy. Przeciwnikiem Burzy ma, zdaje się, być PTC.

Należy sprawdzić, dlaczego ten mecz jest opuszczony w terminarzu. Czyżby zależało komuś na tym, aby odbył się po ostatnich meczach rezerwy ŁKS-u, kiedy już sytuacja będzie zupełnie jasna? Wszystko bowiem za tym przemawia!

Mecz Burzy musi się odbyć jednocześnie z meczem ŁKS-u, t. j. 13 czerwca, o tej samej godzinie, t. j. o 11-ej. Miejscem zawodów, o ile przeciwnikiem Burzy jest PTC. — będą oczywiście Pabianice, ale gdyby ŁZOPN. wpadł na ślad jakiegoś „kantu", należałoby mecz przenieść do Łodzi.

Wcześniej należy wyjaśnić podejrzenia jakie się nasuwają, a które może są tylko zwykłym nieporozumieniem i szkodzą dobremu imieniu klubów.

A. K. S. zabiera punkt Warcie!

Remis Cracovii w spotkaniu z Ruchem

Z wczorajszych wyników ligowych na uwagę zasługuje w pierwszym rzędzie rezultat A. K. S. w Poznaniu z Wartą 2:2. Beniaminek ligi ma w dalszym ciągu najmniej straconych punktów. Ważne jest to, że rezultat ten osiągnął na obcym terenie.

Sukces ma do zanotowania również Cracovia, która z Wielkich Hajduk wróciła z punktem.

Ł. K. S. przegrał w Krakowie. Łodzianie nie potrafią wygrywać u siebie, cóż dopiero na obcym gruncie. Przegrana z Garbarnią była raczej spodziewana, tembardziej, że łodzianie grali bez Gałeckiego.

Po wczorajszej niedzieli ligowej tabela przedstawia się następująco:

1. Cracovia	11	16:6	29:7
2. Wisła	9	13:5	19:8
3. Ruch	9	13:5	19:10
4. A. K. S.	8	34:3	17:9
5. Wisła	8	12:4	21:5
6. Warsz.	10	12:8	21:21
7. Garbarnia	10	9:11	18:20
8. Ł. K. S.	10	8:12	20:22
9. Pogoń	9	6:12	7:14
10. Dąb	18	0:36	0:54

Garbarnia -- ŁKS 4:2 (3:0)

Porażka łodzian w Krakowie

Mecz ŁKS — Garbarnia nie wywołał większego zainteresowania. Garbrnia nie ma swojej publiczności, która interesuje się nią tylko wtedy, kiedy jest w formie i ma gwarancję dobrej gry. Na meczu z ŁKS. około 800 widzów. Mecz stał na bardzo niskim poziomie, był nudny i odpowiadał pozycji, jaką obie drużyny zajmą w tabeli. Zwyciężyła Garbarnia w stosunku 4:2 (3·0).

ŁKS. wystąpił w zapowiedzianym przez nas składzie, a mian. Andzejewski, Fliegel, Karasiak, PPgza I, Pegza II, Przygoński, Mucharski, Lewandowski, Wolski i Król.

Garbarnia wystąpiła z nowo pozyskanym z Wawelu Piątkiem, a mian.: Jakubik, Morawa ,Stankus I., Sołdan, Lesiak, Zaremba, Riesner, Piątek, Woźniak, Stankusz II i Skóra.

W pierwszej połowie więcej z gry mają gospodarze. W 5 min. Piątek zdobywa pierwszą bramkę, a w chwilę później Skóra z 30 mtr. podwyższył wynik. Andrzejewski ani drgnął. Wogóle bramkarz łodzian zagrał ten mecz bardzo kiepsko. W niedługim czasie Garbarnia prowadziła już 3:0 ze strzału Woźniaka i zanosiło się na to, że weźmie rewanż za wysoką porażkę łódzką. ŁKS. przestawia skład: Miller poszedł na skrzydło, a na środek w ataku zagrał Mucharski. Poprawia to nieco sytuację.

Po zmianie stron łodzianie grając z wielką ambicją mieli już więcej z gry, gdyż akcje łodzian były składniejsze. W 6 min. Lewandowski strzelił bramkę. Piłka przeszła między nogami Jakubika. W 30 min drugą bramkę zdobył Król. Teraz obie drużyny zdwoiły wysiłki i obie miały jeszcze dogodne sytuacje. Tuż przed końcem udaje się Garbarni zdobyć jeszcze czwartą bramkę przez Skórę.

W drużynie łódzkiej najlepiej wypadł jeszcze Kucharski na środku ataku i częściowo Karasiak. W Garbarni na uwagę zasługują: Morawa i Zaremba.

Sędzia p. Gruszka słaby.

Dlaczego gramy w grupie z Jugosławią

w piłkarskich mistrzostwach świata?

Piłkarskie mistrzostwa świata po ostatecznych korektach podziału na grupy, rozegrane będą w takiej formie:
34 kluby podzielono na szereg grup i stref.

W grupie pierwszej grają: Niemcy, Szwecja, Finlandia i Estonia i z grupy tej dwie drużyny wchodzą do finału. Grupa ta niebawem rozpocznie swą kampanię. Niemcy grają 29 czerwca w Helsingforsie, 27 sierpnia w Talinie, a 21 września w Hamburgu z Szwecją. Mecz Finlandia — Szwecja odbędzie się 16 czerwca w Sztokholmie, a mecz Szwecja — Estonia 29 czerwca również w Sztokholmie. Dla wypełnienia kalendarzyka brak tylko terminu meczu Finlandia — Estonia.

Grupę drugą tworzą teraz Irlandia i Norwegia. Zwycięzca meczu, który odbędzie się 2-go września w Oslo — wejdzie do finału.

Grupę trzecią stanowi obecnie para: Rumunia — Egipt i zwycięzca wejdzie do finału. Mecz prawdopodobnie odbędzie się w Aleksandrii, gdyż Egipt daje lepsze warunki finansowe, choć i w Bukareszcie przyjdą dziesiątki tysięcy widzów.

W grupie czwartej jest Polska i Jugosławia. Perypetie, jakie były z przydzieleniem naszych piłkarzy do odpowiedniej grupy, były jedyne w swoim rodzaju. **Ostatecznie gramy z Jugosławią!** Szanse nasze na wejście do finału są tu dużo mniejsze, niż w grupie z Norwegią i Irlandią, gdyż dwie drużyny wejść miały do puli finałowej.

Teraz nadchodzą szczegóły, jak znaleźliśmy się w grupie z Jugosławią. Podczas meczu Szkocja — Czechosłowacja w Pradze czeskiej obradowała komisja techniczna mistrzostw świata FIFA: dr. Schricker, dr. Bauwens i prof. Pelikan. Pierwszy jest szwajcarem, drugi niemcem, trzeci czechem. Rozpatrywali protest Jugosławii i Rumunii, co do podziału. Z ich trzypańśtwowej grupy (wraz z Egiptem), grupy bardzo silnej, do finału miał wejść tylko zwycięzca, co byłoby krzywdą dla wartości obu zespołów. Aby skorygować ten błąd, wysunięto cały szereg projektów. Dr. Schricker proponował wylosować między Jugosławią a Rumunią, jako przeciwnika Egiptu, a drugie państwo przydzielić do grupy Norwegia — Irlandia — Polska. Z grupy egipskiej do finału wszłaby jedna drużyna, a z grupy powiększonej — dwie. Podchwytując tę koncepcję prof. Pelikan zaproponował rozbicie czteropaństwowej grupy na dwie grupy po dwa państwa, tak więc grupę drugą tworzą: Norwegia — Irlandia, a czwartą: Polska — Jugosławią.

W grupie piątej grają: Szwajcaria — Portugalia i oczywiście tylko zwycięzca kwalifikuje się dalej.

W grupie szóstej Grecja gra z Palestyną i dopiero zwycięzca spotka się z Węgrami i również zwycięzca tego meczu będzie w finale.

W grupie siódmej spotkają się: Czechosłowacja — Bułgaria.

W grupie ósmej zwycięzca pojedynku Litwa — Łotwa walczyć będzie w półfinale z Austrią.

Z grupy dziewiątej: Belgia— Luxemburg — Holandia do finału wchodzą dwa kraje.

W strefie orientalnej grają: Japonia — Indie Holenderskie. Ameryka podzielona została na trzy strefy: południową reprezentuje Brazylia, centralną: Costa Rica, Columbia, Guayanna Holenderska, Mexiko i Cuba i północną reprezentacja Stanów Zjednoczonych. Po szeregu eliminacji, Amerykę reprezentować będą dwa państwa w finale.

Wreszcie, dwa państwa Włochy i Francja wchodzą do finału bez gier kwalifikacyjnych.— 16-tu zwycięzców w grupach i strefach grać będzie w finale, przypuszczalnie będą to: **Niemcy, Szwecja, Irlandia, Rumunia, Polska (?), Portugalia, Węgry, Czechosłowacja, Austria, Belgia Holandia, Włochy, Francja** oraz trzy drużyny zaoceaniczne, których wartości zupełnie nie znamy.

*

W ślad za Anglią, której reprezentacja piłkarska wystąpiła ostatnio na zawodach międzypaństwowych w Sztokholmie, Oslo i Helsingforsie z numerami na plecach (jak przy grze w rugby — którą w Łodzi znamy tylko z ilustracji, zawodach lekkoatletycznych, czy pływackich), postanowiły dwa wiedeńskie kluby, a mian. Vienna i Sportklub w porozumieniu z austriackim zw. p. n. wystąpić w finałowym meczu pucharowym, również z numerowanymi graczami.

Z Londynu donoszą, że w najbliższym czasie Anglia zastosuje numerowanie graczy na zawodach ligowych.

Jest też rzeczą pewną, że przykład matki piłkarstwa Anglii znajdzie naśladowców na kontynencie i że inowacja ta, mająca na celu ułatwienie publiczności rozpoznania graczy uzyska sobie popularność.

Dowiadujemy się, że na porządku dziennym PZPN-u znajdzie się niebawem ta kwestia, a że posiada dużo zwolenników. Przypuszczać trzeba, że jeszcze w tym sezonie, narazie na meczach reprezentacyjnych gracze będą numerowani.

Wielki turniej piłkarski

o nagrodę Wystawy — rozpoczęty

W ramach piłkarskiego turnieju paryskiej wystawy światowej rozegrano szereg międzynarodowych spotkań w różnych miastach francuskich i tak:

W Hawrze wiedeńska Austria pokonała VSB Lipsk 2.0.

W Strasburgu praska Slavia zwyciężyła budapeszteński Phoebus 2:1

W Paryżu FC Bolonia — FC Sochaux 4:1.

W Antibes londyńska Chelsea zremisowała, mimo przedłużenia gry, z Olympique Marseille 1:1.

*

W niedzielę w czasie posiedzenia **komitetu pucharu Europy** środkowej w Wiedniu, zestawiona została reprezentacja Europy środkowej na mecz z Europą zachodnią. Mecz ten, jak wiadomo, rozegrany zostanie w Amsterdamie 20 czerwca. Skład reprezentacji Europy środkowej przedstawia się następująco:

Planicka (Czechosłowacja), Sesta — Schmaus (Austria), Serantoni — Andre Olo (Włochy), Lazary (Węgry), Sas, dr. Sarosi (Węgry, Piola, Meazza (Włochy).

Rezerwa: Nejedli, Olivieri (Włochy), Dudas (Węgry), Hannemann (Austria).

Ruch-Cracovia 1:1

Rozegrany w W. Hajdukach mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

Wynik jest szczęśliwy dla Cracovii, gdyż Ruch przez cały czas przeważał i zasłużył na zwycięstwo.

W pierwszej połowie liczne ataki Ruchu przynoszą dopiero bramkę w 31 min. ze strzału Wilimowskiego. Po przerwie Ruch nadal przeważa, jednak Cracovii udaje się wyrównać w 20 min. przez Górę. Teraz Cracovia „muruje" bramkę i nie dopuszcza Ruchu do skutecznego strzału. Sędziował p. Kurzweil. Widzów 20 tysięcy.

AKS—Warta 2:2

Rozegrany w Poznaniu mecz piłkarski o mistrzostwo ligi Warta — AKS Chorzów, zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Do przerwy większą inicjatywę mają goście, mimo to Warta zdobywa bramkę w czwartej minucie przez Gendera. W 29 min. wyrównał Wostal.

Po zmianie pól przewagę ma Warta, której nie umie wykorzystać. W 24 min. punkt dla Warty zdobywa z rzutu karnego Scherfke. W 30 min. wyrównuje Pytel. Gra staje się ostra. Warta przeważa nadal, lecz bez rezultatu. Obie drużyny grały w najlepszych składach.

Widzów ponad 4000. Sędziował p. Rettig z Łodzi.

PTC — Sokół 1:0 (1:0)

Rozegrany na boisku KE mecz o mistrzostwo klasy A zakończył się nieznacznym zwycięstwem lepiej dysponowanej drużyny PTC. Mecz był b. zażarty i ciekawy. Jedyną bramkę meczu zdobył dla PTC Kostowski.

W Pabianicach w meczu o mistrzostwo kl. B. drużyna KE pokonała Rudzki KS 2:1 (20).

Po sobotnim zwycięstwie U-Touringu nad ŁTSG 1:0 i niedzielnym PTC nad Sokołem również 1:0, tabela mistrzostw Łodzi przedstawia się następująco:

1. U-Touring	16	22	32:18
2. ŁTSG	16	20	42:16
3. SKS	16	19	34:34
4. PTC	17	18	29:23
5. WKS	15	16	31:22
6. Sokół	16	16	24:23
7. Wima	16	14	19:24
8. Widzew	16	14	21:29
9. Burza	16	11	27:30
10. ŁKS Ib	16	10	20:44

Piłka nożna zagranicą

Tytuł mistrza Austrii zdobyła wiedeńska Admira, remisując w ostatnim spotkaniu z Vienną 3:3. Tytuł wicemistrza zdobyła Austria, mająca tyleż punktów co Admira, lecz lepszy stosunek bramek.

*

Mistrzostwo Szwajcarii zdobyła drużyna Grasshoppers z Zurychu, w ostatnim spotkaniu **bijąc Chaux de Fond 5:2.**

Przegrali,
ale zdobyli serca

Opinje o Chmielewskim i Polusie po meczu chicagowskim są niezwykle korzystne dla polaków.

O łodzianinie pisze prasa amerykańska, że został skrzywdzony gdyż walkę z Wardlowem miał nieznacznie ale wyraźnie wygraną.

Odnośnie Polusa, sprawozdawcy piszą, że przewaga fizyczna amerykańskiego murzyna Joyce była dla polaka nie do przezwyciężenia. Mimo to publiczność amerykańska zachwycona pięknym stylem Polusa zgotowała mu gorące przyjęcie.

Wogóle publiczność amerykańska zachowywała się w sposób wybitnie sportowy. Rozstrzygnięcie sędziego w wadze muszej, przyznające zwycięstwo amerykaninowi, przyjęte zostało przez publiczność długotrwałym protestem.

Ameryka wygrywa
mecz z Australią

W niedzielę rozpoczął się w Nowym Jorku mecz tenisowy Stany Zjednoczone — Australia o puchar Davisa. Po dwuch dniach prowadzą amerykanie 3:0. W rozegranych dwuch grach pojedyńczych punkty zdobyli: Budge pokonał Crawforda 6:1, 6:3, 6:2! Grant zwyciężył Bromwicha, który grał w zastępstwie chorego Quista 6:2, 7:5, 6:1. W grze podwójnej para Budge Mako pokonała parę Crawford, Mc. Grath 7:5, 6:1, 8:6. St. Zjednoczone prowadzą 3:0, mając mecz już wygrany i wchodzą do spotkania międzystrefowego.

Bydgosz na 2 miejscu
w trójmeczu królewieckim

W niedzielę rozegrany został w Królewcu międzymiastowy trójmecz lekkoatletyczny Królewiec — Bydgoszcz — Gdańsk.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna Królewca 102,5 pkt., przed Bydgoszczą 92 pkt. i Gdańskiem 67,5.

Z lepszych wyników polaków wymienić należy 185 cm. Kalinowskiego w skoku wwyż. Mikrut w oszczepie miał wynik 56,06, a Klemczak w tyczce osiągnął tylko 346 cm.

*

W Królewcu został rozegrany mecz lekkoatletyczny Prusy Wscodnie — Polska Północna. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Prus Wschodnich w stosunku 83:50. Polacy wystąpili w składzie osłabionym bez Gierutty, Lukhausa i Friedoruka.

Doskonały wynik z zawodników polskich osiągnął Hanke w skoku wdal 7,20 mtr.

Wczorajsze święto w. f. i p. w.
Gen. Langner udekorował srebrnymi krzyżami zasług Kwaśniewską i Wajsównę

Niedziela sportowa Łodzi przeszła pod znakiem święta wf i pw. W przygotowanie tego święta włożono wiele rzetelnego wysiłku.

Wporównaniu ze świętem z przed roku lub dwoma, wszystko było okazalsze, ale jeszcze nieodpowiadające naszym ambicjom. Rewja nprz. w parku im. ks. Poniatowskiego, którą odbierali dowódca dywizji ppłk. dypl. Dindorf Ankowicz i prezydent miasta p. Godlewski nie mogła zadowolić! Rozpoczęła się ona z blisko półgodzinnym opóźnieniem, orkiestra która przygrywała maszerującym zawiodła. Grała w takim tempie, że trudno było dotrzymać kroku. Dalej, nie wszystkie kluby były odpowiednio reprezentowane. Nprz. Zjednoczone — przez.... jednego kolarza, a U.-Touring przez pięciu panów z zarządu! Takich curiosów było więcej.

W rewji wyróżniły się kluby: Geyer, IKP, Makabi, ŁKS i Wima. Pierwsi wypadli b. efektownie, drudzy byli najliczniejsi i fizycznie najlepiej się prezentujący, klub żydowski zwracał uwagę estetycznym wyglądem, wreszcie ostatni — wykazać się mogli najliczniejszym narybkiem.

Pozatym w defiladzie wzięły udział wszystkie hufce pw. szkolne i pozaszkolne, federacja, rezerwa, strzelcy, PPW, PWK, KPW, harcerze i sokoli.

Na stadionie ŁKS, wobec 10 tys. widzów odbyły się propagandowe imprezy, które wypadły b. okazale.

Po defiladzie odbyły się pokazy hufców pw. mężczyzn i kobiet. Pozatym odbyły się pokazy hufców zatym odbyły się konkurencje lekkoatletyczne, wyniki których były następujące:

100 mtr. 1) Modzelewski (Wima) 11,6 sek., przed Grobelnym (IKP), bieg 1500 mtr.: 1) Galewski (Zj.) 4,25,4, przed Szubertem (Geyer), Skok wdal: 1) Bystry (Zj.) 6,21 mtr przed Ośmielakiem (IKP) 5,59 m. Skok wzwyż: 1) Maciaszczyk W. (Sok.) 1.72 mtr. przed Bystrym (Zjedn.) 1,60 mtr. Sztafeta 4x100 mtr. 1) ŁKS 47,7 sek. przed IKP 47,8 sek.

W grach sportowych odbyły się mecze pokazowe (w czasie skróconym o połowę) między reprezentacjami Łodzi a reprezentacjami szkół średnich. We wszystkich meczach zwycięstwa odniosły reprezentacje Łodzi w szczypiorniaku w st. 6:3 (2:2), w hazenie 4:0 (3:0), w siatkówce żeńskiej 2:0 i w koszykówce męskiej 16:8.

Odbyły się również pokazowe walki zapaśnicze, efektowne pokazy gimnastyczne, pokaz zaprawy piłki nożnej itd.

W 10 klm. wyścigu kolarskim juniorów wygrał Gabryś (ŁTK) w czasie 23,24, przed Holcem (Wima).

*

Dowódca OK gen. Langner udekorował wczoraj Wajsównę w Zgierzu i Kwaśniewską w Łodzi srebrnymi krzyżami zasługi, które nadane im zostały za zasługi olimpijskie.

Jadwiga Wajsówna
dochodzi do formy

Pocieszające wieści nadchodzą ze Zgierza, gdzie mistrzyni i rekordzistka Polski trenuje.

Sukces łódzkich kling
w szermierczych mistrzostwach Polski

Rozegrane w Łodzi szermiercze mistrzostwa Polski klasy B przyniosły olbrzymi sukces klingom łódzkim, które we wszystkich trzech broniach, specjalnie jednak w szpadzie, odegrały poważną rolę.

Turniej stał na nierównym poziomie. Poziom floretu był blady. Pisaliśmy o tym zresztą wczoraj. Szpada jak i szabla, począwszy od półfinałów stały na bardzo dobrym poziomie, a niektóre walki finałowe na niespodziewanie świetnym.

Do szpady stanęło 30 zawodników. Konkurencja była b. wyrównana, to też walki miały przebieg zacięty i w finale naprz. 4 zawodników miało jednakową ilość zwycięstw a o kolejności decydowała ilość trafień. W ćwierćfinałach było kilka niespodzianek, odpadł m. in dobry Żukowski z AZS-u poznańskiego.

W tej broni łodzianie odnieśli duży sukces, wprowadzili bowiem do finału nietylko 5 swoich i 2 wychowanych (Dajwłoski i Ostakowicz) a w tej chwili broniących barw stołecznych zawodników, ale zajęli dwa miejsca.

Wspaniale wypadł Banaś (PKS, Łódź), który w 11 walkach finałowych poniósł tylko jedną porażkę i zdobył tytuł mistrzowski przed Bartosikiem (PPW, Łódź) — 2 por. 3) Radecki (PKS, Katowice) 3 por., 4) Nawrocki (AZS, W-wa) — 5 por. 5) Domański (PPW, Łódź) — 6 por. 6) Prażanowski (Elektrownia, Łódź) 7) Niedworok (PKS, Katowice) — 4 por., 8) Zawadzki (AZS, Kraków) — 8 por., 9) Dajwłowski (AZS W-wa) — 8 por., 10) Słubowski (AZS, W-wa) — 8 por., 11) Ostankowicz (AZS, W-wa) — 8 por., 12) Kaus (Elektrownia, Łódź) — 9 por.

Do szabli stanęło 32 zawodników, którzy walczyli w 4 grupach. W rezultacie do finału doszła dziewiątka.

Mistrzostwo zdobył Karwicki (7 zwycięstw) przed Banasiem (6 zwycięstw). Dalsze miejsca zajęli: 3) Kandzia (Śląsk), 4) Słubowski (AZS, W-wa), 5) Ostankowicz (AZS W-wa), 6) Dajwłowski (TZS, W-wa) 7) Nawrocki (AZS, Kraków), 8) Sołtan (Kraków) i 9) Skiba (Warszawianka).

Na zakończenie odbyło się wręczenie dyplomów. Organizacja zawodów zasługuje na pochwałę.

Sielankowe obrady hokeistów
Tadeusz Sachs wybrany przez aklamację

W wyjątkowo przyjaznej atmosferze odbyło się wczoraj w Warszawie doroczne walne zgromadzenie Polskiego związku Hokeja na lodzie. Przewodniczył zebraniu inż. Tadeusz Kuchar.

Obrady toczyły się w sielankowym nastroju. Spodziewanych demonstracji przeciwko wiceprezesowi dyr. Janowskiemu o rzekome kaperowanie graczy, jak również przeciwko kapitanowi związkowemu Sachsowi nie tylko, że nie było, ale obaj weszli do przyszłych władz, a p. Tadeusz Sachs nawet przez aklamację.

W zebraniu brali udział delegaci okręgów: warszawskiego, krakowskiego, lwowskiego, poznańskiego, śląskiego i pomorskiego. Brak było delegatów z Łodzi, Wilna, Poznania i Pomorza.

Wybory do zarządu dały następujące wyniki: prezes — konsul Kurnicki, wiceprezesi — Bucholc (administracja), Janowski (sport) i Zawadzki (sędziowski), sekretarz — Glinka, skarbnik — Kowalski, kapitan związkowy — Sachs.

Sukces niemców
w mistrzostwach Francji

W niedzielę zakończone zostały tenisowe mistrzostwa Francji. Tytuł mistrzowski w grze pojedyńczej panów zdobył niemiec Henkel, bijąc anglika Austina 6:1, 6:4, 6:3, a w grze pojedyńczej pań — Sperling, bijąc Mathieu 6:2, 6:4.

Zebranie Pom. OZB
zostało zerwane!

W Grudziądzu odbyło się doroczne walne zebranie pomorskiego OZB.

Po 6-godzinnych obradach zebranie zostało przerwane z powodu stanowiska delegatów Bydgoszczy i Torunia, usiłujących przegłosować przeniesienie siedziby związku do Torunia, wzgl. Bydgoszczy.

Po nieudanej próbie przeniesienia siedziby związku, delegaci zamiejscowi nie dopuścili do wyboru nowych władz, wobec czego przewodniczący zebrania dyr. Grobelny przerwał obrady, zapowiadając odwołanie się w tej sprawie do zarządu PZB.

350.000 widzów
na wyścigach pod Berlinem

W niedzielę rozegrane zostały na torze automobilowym Avus pod Berlinem międzynarodowe wyścigi samochodowe. Zwyciężył Herman Lang na maszynie Mercedes Benz przed Delius na Auto - Union, 3) Hasse na Auto - Union, 4) Rosemeister na Auto - Union.

Startujący w tym wyścigu Caracciola prowadził do trzeciej rundy, t. j. do chwili, kiedy z powodu defektu motoru musiał zrezygnować. Zawodom przyglądało się 350,000 widzów.

W kilku wierszach

Na torze regatowym w Łęgnowie pod Bydgoszczą odbyły się pierwsze międzypaństwowe zawody kajakowe Polska — Niemcy. Zwyciężyli Niemcy 56:32.

*

W sobotę i niedzielę odbyły się w Krakowie zawody kolarskie, zorganizowane z okazji jubileuszu Cracovii. Startowali czołowi zawodnicy polscy oraz austriaccy Mohr i Strohmewer. W omnium międzynarodowym, w finale biegu lotności, zwyciężył Mohr, aczkolwiek dał przeciwnikom pół okrążenia wyrównania. Na drugim miejscu był Wandor (Legia, Kraków), 3) Frankowski, 4) Popończyk.

*

Jako przedstawiciele japońskiego komitetu olimpijskiego wyjechali z Tokio na międzynarodowy kongres olimpijski w Warszawie pp. ks. Ivesato Tokugava i Funie Takashima.

*

W międzyokręgowym meczu szczypiorniaka Śląsk — Kraków, zwyciężyła reprezentacja Krakowa 4:3, chociaż do przerwy prowadził Śląsk 3:1.

*

W Kassel odbył się międzypaństwowy mecz w piłce ręcznej Niemcy — Węgry w obecności 8,000 widzów. Zwyciężyła drużyna niemiecka 20:5 (12:3).

*

W Helsingforsie odbyły się pierwsze w tym sezonie zawody lekkoatletyczne przy udziale czołowych zawodników fińskich. Ciekawsze wyniki notujemy:

Oszczep — 1) Nikkanen 68,96 m., 2) Matti Jaervinen 68,88 m. 3000 m. — 1) Maeki w doskokach w doskonałym czasie 8:24,8 min. Kula — 1) Baerlund 15,78 m., trójskok — 1) Ilovaara 14,76.

*

Na zawodach krajowych w Szczecinie niemieccy lekkoatleci uzyskali szereg dobrych wyników, a mianowicie: Kula — Woelke 16 m. młot — Blask 51,53 m., 1500 m. — Eitel 3:59,6 min., 5000 chód — Schwab 22:19,2 m.

*

W Zagrzebiu odbył się mecz lekkoatletyczny Czechosłowacja — Jugosławia. Zwyciężyli czesi w stosunku 97,5, do 68,5 pkt. Jugosłowianie ustanowili dwa nowe rekordy krajowe, a mianowicie: 1500 m. — Gorsek 4:04,8 min., 4x100 m. — 43,8 sek

Co usłyszymy dziś przez radio?

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt
8.10 Ciągnienie głównej wygranej — 1 miliona.
11.30 „W krainie zorzy polarnej" — pogadanka
12.25 Orkiestra mandolinistów
13.55 Muzyka operetkowa (płyta za płytą).
15.00 Fragment z powieści „Nad Niemnem" Orzeszkowej.
15.15 Muzyka salonowa (płyty)
16.00 „Nieco ryżu ze śmietaną — więcej ryżu bez niej" — pogadanka
16.15 Pieśni regionalne z Polesia, w wykonaniu chóru
16.45 „500 lat polskiej gościnności", felieton
17.00 Koncert solistów (Żelechowski — śpiew, Halber — wiolonczela).
17.50 „Polskie sieci na Atlantyku" — pogadanka
18.00 „Harcerze mają głos" — gawęda —
18.10 Piosenki rewiowe (płyty)
19.00 Audycja strzelecka
20.00 Muzyka rozrywkowa
21.45 „Bitwa o Chorążankę" — opowiadanie Kaczkowskiego.
22.00 Koncert wieczorny (Orkiestra i Moulaert - Maes — śpiew).
23.00 Muzyka taneczna

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
20.20 Divertimento D-dur Mozarta, Scherzo z symfonii Milforda i Uwertura Tedesco
22.00 Kwartet fortepianowy Dworzaka i Kwintet fortepianowy Hurlstone'a

WIEDEŃ (507)
21.35 Sonata Kreutzerowska Beethovena.

PARYŻ (1648)
20.30 „Raj Mahometa" — operetka — Planquette'a

HAMBURG (332)
20.30 Muzyka włoska (3 utwory Scarlattiego, Symfonia Clementiego, Uwertura Belliniego, Muzyka baletowa Verdiego i „Lato" Pizzettiego)

SZTUTGART (523)
00.00 „Cyrulik z Bagdadu" — komiczna opera Corneliusa

BUKARESZT (365)
20.20 Kwartet słowiański Glazunowa

KOLONIA WYPOCZYNKOWO-TURYSTYCZNA W ZAKOPANEM.

Z dniem 15 czerwca b. r. zostaje uruchomiona kolonia wypoczynkowo-turystyczna w Zakopanem. Willa w pobliżu potoku i basenu „Jaszczurówka". Pokoje 2—3 osobowe. Obfity i smaczny wikt. Kolonia pod kierown. wykwalifikowanego kierownika.

Cena za turnus 2-tygodniowy - zł. 40.

Informacyj udziela i zapisy przyjmuje biblioteka im. Borochowa, przy ul. Zachodniej 59, telef. 191-50 w g. od 7—10 wieczór.

Biblioteka wydaje bilety ulgowe do Teatru Letniego w parku Staszica.

Capitol

Ceny miejsc na wszystkie seanse
od 54 gr.

Dziś premiera! Niezapomniana bohaterka „BOCZNEJ ULICY" IRENA DUNNE
we wspaniałym romansie filmowym reż. Ryszarda Bolesławskiego

TEODORA ROBI KARIERĘ

Nadprogram: Tygodnik aktualności oraz kronika P. A. T.

Worki przeciw molom
z urządzeniem do wieszania i szczelnym zamknięciem, w których przechowywanie odzieży jest łatwe i skuteczne.
A. J. OSTROWSKI S-cy,
Piotrkowska 55.

Dr. med.
W. MILLER
POWRÓCIŁ
(Spec. chorób reumatycznych)
Sienkiewicza 40, tel. 146-11
przyjmuje od 4.30 do 7 wiecz.

Dr. med.
H. LUBICZ
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przeprowadził się na ul.
Narutowicza 14
(Róg Piłsudskiego). Tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8 — 10, 12 — 2, 5 — 8
w niedziele i święta od 9 — 11

DOKTÓR
KLINGER
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedzielę i święta od 10—12

POTRZEBNA zdolna samodzielna panna do pracowni sukien. Nirnsteinowa, Piotrkowska 132. W rachubę wchodzi tylko pierwszorzędna siła. — Zgłaszać się między 2 i 3 p. p.

„RENEE", Al. Kościuszki 9, m. 4, tel. 147-05, poleca stale świeże modele pasków, rękawiczek i innej galanterii skórzanej. 893—20

ZAGINĄŁ indeks Nr. 311, wydany przez Wolną Wszechnicę Polską, Oddział w Łodzi — na nazwisko Frydberg G.

Letni rozkład jazdy
Obowiązujący na P.K.P. od 22 maja 1937 roku

Z dworca Łódź-Fabryczna odchodzą:

0.30 do Koluszek, Bielska, Krakowa, Zakopanego i Krynicy
1.45 do Koluszek, Bielska
4.00 do Koluszek (od 26 czerwca)
5.12 do Koluszek (od 26 czerwca)
6.05 do Koluszek, Piotrkowa (w dni robocze)
7.00 do Koluszek, Warszawy
8,52 do Koluszek, Warszawy, Ząbkowic
9.05 do Koluszek (od 20 czerwca w dni świąteczne)
9.35 do Koluszek (jak wyżej)
10.07 do Koluszek, Warszawy
10.27 do Koluszek, Krakowa
11.05 do Koluszek, Rozwadowa
12.05 do Koluszek
13.05 do Koluszek, Piotrkowa (w dni robocze)
14.15 do Koluszek (w dni robocze)
14.55 do Koluszek, Warszawy
15.25 do Koluszek (w dni robocze)
15.43 do Skarżyska, Lwowa
15.52 do Koluszek, Sandomierza
16.50 do Koluszek, Częstochowy
17.40 do Koluszek, Warszawy, Dziedzic, Krakowa, Zakopanego
18.40 do Koluszek, Warszawy (w dni powszednie od 25 czerwca do 5 października)
19.35 do Białegostoku, Grodna, Wilna
19.41 do Koluszek, Warszawy, Katowic (torpedą)
21.02 do Warszawy, Częstochowy
22.25 do Koluszek
23.10 do Koluszek, Zakopanego

Na dworzec Łódź-Fabryczna przychodzą:

0.50 z Wilna, Białegostoku, Warszawy
2.08 z Brześcia, Białegostoku Warszawy
4.08 z Warszawy
5.37 z Krynicy, Zakopanego, Krakowa (od 27 czerwca)
6.29 z Krynicy, Krakowa, Bielska
7.08 z Koluszek (w dni robocze)
7.23 z Koluszek (w dni robocze)
7.44 z Koluszek
7.59 z Koluszek (w dni robocze)
8.57 z Wilna, Warszawy, Częstochowy
9.52 z Wilna, Warszawy, Katowic
10.35 z Koluszek
12.07 z Sandomierza, Skarżyska (w dni robocze) poł. z torpedą
12.25 z Krynicy, Krakowa, Warszawy
14.42 z Warszawy
16.21 z Krynicy, Katowic. Warszawy
17.18 z Koluszek
19.21 z Krynicy, Katowic. Warszawy
20.18 z Koluszek (od 29 czerwca w dni świąteczne)
20.35 z Koluszek
21.36 z Katowic (poł. z torpedą), Krynicy
21.55 z Bielska, Koluszek
22.14 z Krynicy, Krakowa, Dziedzic

Pociągi motorowe

Odchodzą z dworca Łódź-Fabryczna do Warszawy:
7.30 (połączenie z Białymstokiem)
7.40 (codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel)
16.35
19.35
Przychodzą na dworzec Łódź-Fabryczna z Warszawy:
11.48
16.38
22.33
22.43 (codziennie z wyjątkiem piątków i sobót)

Z dworca Łódź-Kaliska odchodzą:

0.39 do Poznania, Zbąszynia
6.06 do Warszawy
7.15 do Gdyni, Gdańska, Ciechocinka, Płocka
7.18 do Sieradza
8.07 do Łowicza
8.35 do Łasku (do 20 czerwca w dni świąteczne)
8.40 do Gdyni, Gdańska (od 26 czerwca do 4 września)
9.40 do Poznania
10.15 do Głowna (od 20 czerwca do 4 września, w dni świąteczne)
10.20 do Łasku (od 20 czerwca w dni świąteczne)
11.17 do Poznania, Ostrowa, Zbąszynia
12.00 do Poznania, Ciechocinka, Gdańska i Gdyni
12.14 do Warszawy
14.20 do Głowna (od 19 czerwca do 5 września w soboty i dni świąteczne)
14.35 do Ozorkowa (jak wyżej)
14.38 do Zduńskiej Woli (w dni robocze)
15.32 do Kalisza, Poznania
15.47 do Lwowa, Gdańska, Gdyni
16.05 do Zduńskiej Woli, Herb, Katowic
16.24 do Warszawy, Lwowa
17.45 do Zduńskiej Woli, Sieradza
18.23 do Głowna (od 18 czerwca do 4 września w dni świąteczne i przedświąteczne)
19.45 do Kutna
19.49 do Zduńskiej Woli, Kalisza, Poznania, Zbąszynia
20.33 do Warszawy
21.10 do Łasku
22.40 do Gdańska, Gdyni, na Hel
23.12 do Zduńskiej Woli
23.55 do Głowna

Na dworzec Łódź-Kaliska przychodzą:

0.30 z Warszawy
5.58 z Zbąszynia, Poznania
7.12 z Głowna
7.25 z Zduńskiej Woli
7.44 z Gdyni, Gdańska, Kutna
7.59 z Ostrowa, Zduńskiej Woli
8.01 z Poznania
9.09 z Warszawy
9.30 z Łasku
10.08 z Lwowa, Poznania
11.36 z Poznania, Warszawy
11.55 z Katowic, Zduńskiej Woli
14.12 z Sieradza
15.09 z Gdyni, Płocka, Kutna
15.24 z Warszawy
16.16 z Zbąszynia, Poznania
17.10 z Ozorkowa
17.26 z Głowna
18.50 z Zduńskiej Woli
19.25 z Lwowa, Ciechocinka
19.41 z Gdyni, Gdańska, Warszawy
20.25 z Zbąszynia, Poznania
20.58 z Głowna (w dni świąteczne)
21.37 z Inowrocławia, Zduńskiej Woli
22.25 z Łasku
22.35 Głowna
23.07 z Gdyni, Ciechocinka
23.40 z Poznania

„PRACA"
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.
Wólczańska 21, tel. 167-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana - hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorseciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze.
5. Bieliźniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.
Sekretarjat czynny w g. od 9— 12 i 15 — 19.

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

KINO TON Kopernika 16.
Koncert gry aktorskiej dwojga asów ekranu!
PAULA WESSELY i WILLY FORST w filmie p. t.
Tak się kończy miłość...
DZIŚ PREMIERA! Początek codziennie o godz. 4—6—8—10, w święta i niedziele o g. 2-ej

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2 — Pocz. o 4
Dziś i dni następnych! **SZAMPAŃSKI WALC** Najpiękniejsza operetka filmowa od czasów „Parady Miłości"
W rol. gł.: FRED MURRAY i GLADYS SWARTHOUT. Reżyseria E. LUBICZA
Nadprogram: Piękny dodatek kolorowy „3 małe wilczki"
Passe-partouts nieważne. Ceny od 54 gr.

KINO TEATR MIRAŻ 11 LISTOPADA 16 — Dziś pocz. o 4
Dziś i dni następnych! Dramat sensacyjno-kryminalny p. t. **SPRAWA 444** W rol. gł.: W. WILLIAM M. PASTOR
oraz wielki film — muzyczny pt. **Kaprys pięknej pani** W rol. gł. Nino Martini

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja" (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Lucjan Lipiński — Za Wydawnictwo: „Głos Poranny" — Jan Urbach i S-ka" Henryk Kronman. — W drukarni własnej Piotrkowska 101